Nr. 133 Czwartek, dnia 16 maja 1929 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Dziś o godzinie 10-ej rano nastąpi

OTWARCIE POWSZ. WYSTAWY KRAJOWEJ

Cała Polska w osobach swych przedstawicieli weźmie udział w dzisiejszych uroczystościach

Dziś o godz. 10-ej rano odbędzie się w Poznaniu oficjalne otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej. Aktu tego dokona w sposób uroczysty P. Prezydent Rzeczy pospolitej, prof. Mościcki, w otoczeniu członków rządu, korpusu dyplomatycznego, wojskowości, przedstawicieli organizacyj społecznych całego kraju, sfer przemysłowych, prezydjum wystawy i t. p.

Pan Prezydent przybył do Poznania wczoraj. Na przyjęcie Dostojnego Gościa miasto przybrało odświetne szaty. Olbrzymie tłumy publiczności ustawiły się za szpalerami, utworzonemi przez oddziały wojsk garnizonu poznańskiego, przysposobienia wojskowego, sokołów i harcerzy.

Na dworcu zebrali się dla powitania gościa członkowie rady głównej P. W. K., reprezentanci organizacyj społecznych. Przybyli na dworzec p. p. ministrowie: Kühn, Boerner i Bertoni w towarzystwie wyższych urzędników Ministerstwa Komunikacji oraz Poczt i Telegrafów. Przybyli również liczni przedstawiciele władz wojskowych, konsulowie, przedstawiciele władz miejskich i liczne grono pań.

Punktualnie o godz. 18 zajechał na peron specjalny pociąg. Przy dźwiękach hymnu narodowego i salwach 21 strzałów armatnich wysiadł P. Prezydent z wagonu i po powitaniach przez członków PWK. oraz obecnych ministrów przeszedł przed frontem kompanji honorowej 57 p. piech. Następnie udano się do sali recepcyjnej, gdzie w serdecznych słowach powitał P. Prezydenta prezydent Poznania, Ratajski.

Wojewoda Dunin-Borkowski przedstawił zebranych P. Prezydentowi, który witany owacyjnie przez tłumy zajął wraz z p. Mościcką, wojewodą poznańskim i pułkownikiem Głogowskim miejsce w powozie, zaprzężonym w 4 siwe konie i eskortowany przez szwadron honorowy 15 pułku ułanów udał się do Zamku. Wraz z P. Prezydentem przybył pierwszy wiceminister spraw wojskowych, gen. Konarzewski, zastępujący p. Marszałka Piłsudskiego, od granic województwa towarzyszyli P. Prezydentowi wojewoda Dunin-Borkowski, d-ca okręgu korpusu, gen. Dzierżanowski i prezes dyrekcji kolejowej, Ruciński.

POZNAN, 15.5. — Dzisiaj pociągiem osobowym z Warszawy przybył J. E. ks. nuncjusz apostolski monsignore Marmaggi, powitany na dworcu przez członków kapituły poznańskiej. J. E. nuncjusz zamieszkał w pałacu księdza prymasa.

Auto Marszałka Piłsudskiego zderzyło się w Wilnie z taksówką

Marszałek wyszedł z wypadku bez szwanku

WILNO 15. 5. Samochód wojskowy, którym marszałek Piłsudski w dniu 14 jechał z dworca do miasta na ostrym zakręcie ulicy Magdaleny i ul. Biskupiej zaczepił o próżną taksówkę, jadącą z nadmierną szybkością bez sygnałów. Samochód marszałka nie ucierpiał i ruszył w dalszą drogę. Marszałek Piłsudski, wyszedł bez najmniejszego szwanku. Taksówka została lekko uszkodzona.

Napad bandycki na Bałutach

W walce z opryszkami jedna kobieta ciężko ranna

Dzielny policjant schwytał złoczyńców

Wczoraj po południu Bałuty zostały zaalarmowane wiadomością o śmiałym napadzie bandyckim, jaki miał miejsce przy ul. Wawelskiej.

Natychmiast wydelegowaliśmy na miejsce wypadku naszego współpracownika, któremu udało się zebrać następujące szczegóły tego sensacyjnego napadu. Oto jego sprawozdanie:

W domu Nr. 26 przy ul. Wawelskiej zajmował niewielkie mieszkanko na I-szem piętrze robotnik Szewczyk wraz z 27-letnią żoną Janiną i teściową — 54-letnią Julianną Płytą.

Szewczyk wyszedł rano do fabryki, podczas gdy obie kobiety zajęły się praniem.

Około godziny 4-ej po południu ktoś lekko zapukał do mieszkania.

Szewczykowa, nie podejrzewając nic złego, otworzyła drzwi.

Zanim się zdążyła zorjentować do izby wtargnęli dwaj nieznani osobnicy, z których jeden chwycił Szewczykową za gardło, drugi zaś, zagroziwszy śmiercią jej matce w razie próby wszczęcia alarmu rozpoczął rewizję.

Rewizja, przeprowadzona bardzo drobiazgowo, nie dała rezultatu.

Wówczas przeprowadzający rewizję zbrodniarz okrzykiem „Powiedz gdzie są pieniądze" rzucił się z nożem na Szewczykową, zadając jej kilka ran w głowę i ramiona.

Zaczęła się rozpaczliwa walka.

Dzielna niewiasta, nie bacząc na nadane jej rany, zaczęła walić pięściami we drzwi, wzywając ratunku. Na krzyki napastowanej zbiegli się sąsiedzi. Wówczas bandyci, torując sobie drogę nożami, rozpoczęli odwrót.

Puścił się za nimi w pogoń przechodzący ulicą przodownik Leopold Morawski i przesadziwszy płot posesji Nr. 24, gdzie się ukryli zbrodniarze, schwycił jednego z nich, 21-letniego Marjana Branda, zamieszkałego przy ul. Łagiewnickiej 33. Oddał go w ręce zamieszkałego w pobliżu napadu posterunkowego, a sam postanowił schwytać drugiego złoczyńcę, który, mimo strzałów na postrach, nie chciał się zatrzymać.

W ogrodzie pod Nr. 18 przy ul Wawelskiej, bandyta, zaczaiwszy się za węgłem, napadł raptownie na przodownika, starając się rozbroić go.

Zawrzała śmiertelna walka. Przodownik już kilka razy czuł na szyi zimne ostrze noża i tylko z nadzwyczajnym wysiłkiem powstrzymywał rękę zbrodniarza, biorącego przewagę nad swym przeciwnikiem.

Nagle w pewnym momencie bohaterski policjant zastosował jeden z japońskich chwytów i powalił bandytę na ziemię.

Za chwilę nadjechała pomoc, wezwana przez mieszkańców okolicznych domów i zbrodniarza, 27-letniego Władysława Wasińskiego, skutego w kajdany, odwieziono do aresztu śledczego

Do ciężko poranionej Szewczykowej zawezwano pogotowie Kasy Chorych, które, po nałożeniu opatrunku nieszczęśliwej kobiecie, na prośbę przybyłego w tym czasie z fabryki męża, pozostawiło ją na miejscu.

W czasie śledztwa, w którem wzięli udział: p. sędzia Taubenszlag, podprokurator Kubiak i kierownik III komisarjatu p. komisarz Wilczyński, stwierdzono, że złoczyńcy nie zdążyli nic zabrać, gdyż pieniądze, po które przyszli, Szewczyk wziął z sobą do fabryki.

Dalsze śledztwo wyjaśni, skąd bandyci wiedzieli o pewnej nieznacznej sumie, którą posiadała rodzina Szewczyków.

Sprawa zabójcy b. p. Króla

będzie rozpatrywana przez sąd 28 maja r. b.

Sprawa zamordowania b. p. Michała Króla, która swego czasu wywołała w Łodzi niebywałe poruszenie, znajdzie wreszcie swój epilog w sądzie.

Jak nas informują czynniki miarodajne, akta sprawy przeciwko zabójcy Króla, bandycie Romanowi Szczecińskiemu zostały przesłane Sądowi Okręgowemu, który na posiedzeniu gospodarczem wyznaczył termin rozprawy na dzień 28 maja

Krwawy morderca, mający na sumieniu prócz śmierci Króla, cały szereg napadów bandyckich, będzie sądzony przez sędziego Korwin-Korotkiewicza, w asystencji sędziów: Kozłowskiego i Kopaczewskiego.

Wyznaczony na dzień 28 b. m. termin rozprawy jest ostateczny i, jak nas informują, nie ulegnie, jak to już raz miało miejsce, odroczeniu.

Pożar Puszczy Białowieskiej

WILNO, 155. — Straż leśna w puszczy białowieskiej została zaalarmowana pożarem lasów, który nagle wybuchł w 4 miejscach. Zlokalizowanie ognia, który groził zniszczeniem dużej części lasu, nastąpiło dopiero po dłuższym czasie. Spłonęło 78 ha młodego lasu.

Policja, prowadząc dochodzenie i badając przyczyny pożaru, stwierdziła niezbicie, że miała tu miejsce zbrodnia podpalenia. Sprawcy podpalenia są poszukiwani.

W tym samym czasie powstał pożar w lasach zabłudowskich, należących do barona Manteufla. Ogień, dzięki sprzyjającym wiatrom, zniszczył około 40 ha lasu. I w tym wypadku było podłożenie ognia.

Pomnik Lenina porąbany na kawałki

MOSKWA 15. 5. Niewykryci sprawcy zburzyli pomnik Lenina na stacji kolejowej Krymskaja na kolei północno-kaukaskiej. Popiersie Lenina zrzucono z postumentu, porąbano na kawałki i zniszczono. Władze sowieckie wdrożyły energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców tego czynu.

Dziś rozpoczął się strajk pracowników fryzjerskich

Zgodnie z podaną przez nas wczoraj wiadomością dziś od rana rozpoczyna się strajk pracowników fryzjerskich.

Austrja w przededniu przewrotu

Przygotowują go prawicowe koła niemieckie za pieniądze otrzymane z Berlina

BERLIN, 15.5. — Socjaldemokratyczny dziennik bawarski „Münchener Post" zamieszcza dzisiaj sensacyjne rewelacje o stosunkach między austrjacką Heimwehrą a bawarskimi hackenkreuzlerami i włoskimi faszystami.

Z szczegółowych informacyj dziennika wynika, że niemieckie koła skrajnie prawicowe, których głównym reprezentantem jest Hitler, biorą żywy udział w akcji organizacyjnej faszystów austrjackich.

Prawicowi wywrotowcy niemieccy oskarżeni o zdradę stanu, wysyłani są do Austrji pokryjomu, gdzie otrzymują dobrze płatne stanowiska w Heimwehrze. Fałszywe paszporty i środki pieniężne dostarcza zbiegom nadradca urzędu zagranicznego z Wilhelmstrasse w Berlinie Kurt von Selchow. Pieniądze czerpane są z funduszu „popierania Niemców zagranicznych".

Listy polecające, w które zaopatruje się uciekających przed sądami niemieckiemi wywrotowców zaadresowane są do niejakiego majora Petersa w Innsbrucku, którym jest właśnie osławiony szef sztabu Heimwehry, major Pabst, były uczestnik zamachu prawicowca Kappa.

Spiskowcy-oficerowie używani są do szkolenia bataljonów szturmowych austrjackich narodowych socjalistów.

W zebraniach oddziałów szturmowych biorą zazwyczaj udział uniformowani faszyści, a jednym z doradców sztabu insbruckiej Heimwehry jest faszysta Mario, urzędnik włoskiego konsulatu. Przez ręce Maria przepływają subwencje faszystowskie dla Pabsta. W sierpniu 1928 r. wypłacił on za pokwitowaniem 2000 szylingów na umundurowanie oddziału sztabu Abla, który udawał się na zjazd narodowych socjalistów do Norymbergji.

Niczem nieuzasadnione ordynarne

ataki niemieckie na Francję

z racji transatlantyckiego lotu Zeppelina

BERLIN, 15.5. — Donoszą z Friedrichshafen, że przygotowania do transatlantyckiego latu Zeppelina wyzyskuje cała prasa niemiecka w celach propagandy antyfrancuskiej. Mówiąc wczoraj o trudnościach związanych z otrzymaniem pozwolenia na przelot ponad terytorjum francuskie, wyraził się dowódca Zeppelina dr. Eckener, że Francja urządza już po raz trzeci takie „świństwo". Określenie to przekablowane zostało do prasy amerykańskiej i dziś znalazło się na łamach prasy europejskiej. Na dzisiejszej konferencji prasowej, zawiadomił dowódca Zeppelina, iż nadeszła już odpowiedź rządu francuskiego, zezwalająca na przelot Zeppelina ponad terytorjum francuskie, ale nad pewną ściśle określoną trasą i z pewnemi zastrzeżeniami. Zeppelin będzie kierowany na Bessanson do południowych wybrzeży Francji. Przelot nad Francją ma się odbyć we wczesnych godzinach rannych pomiędzy 7 a 9 rano. Władze francuskie przestrzegają dowódców Zeppelina przez przelotem ponad zakładami Creuzota. Wszystkie aparaty fotograficzne mają być podczas tego przelotu opieczętowane w ciągu 2 godzin. W godzinach wieczornych ma być wydany specjalny komunikat Havasa w sprawie napaści, skierowych przeciwko atakom na Francję. (ATE)

Teatr komunistyczny podpalony

w czasie przedstawienia

RYGA, 15.5. — Z Moskwy donoszą, że w Szczegłowisku podczas przedstawienia sztuki komunistycznej, nieznani sprawcy podpalili teatr miejski, przyczem, aby uniemożliwić ratunek, zepsuli przedtem przyrządy, służące do gaszenia pożaru.

Teatr spłonął doszczętnie.

Liczby ofiar narazie nie ustalono.

Sportsmenka

czy zwarjowana amerykanka?

BERLIN 15. 5. — W ostatniej chwili przybyła tu amerykanka Mary Piere z Nowego Yorku, która zapłaciła dwa tysiące dolarów za możność odbycia przelotu Zeppelinem z Niemiec do Ameryki.

Nadawanie zdjęć przez radjo

POZNAŃ 15. 5. Radjostacja poznańska uruchomiła transmisję fultograficzną i z dniem wczorajszym rozpoczęła nadawanie do wszystkich stacyj fultograficznych w Europie aktualnych zdjęć z P.W.K. Transmisje flutograficzne odbywać się będą codziennie o godzinie 11 min. 30 przed południem i o godzinie 9 min. 30 wieczorem. Wczoraj nadano fotografje twórców P. W. K. pp. Ratajskiego i D-ra Wachowiaka. W środę nadawane będą zdjęcia z terenu wystawowego, a w dniu otwarcia P. W. K. fotografje z uroczystości otwarcia.

Prohibicja w Meksyku

Piwo i wino mogą pić tylko dorośli

MEKSYK 15. 5. — Prezydent Portez Gil oznajmił, iż zamierza wprowadzić prohibicję wszystkich napojów alkoholowych z wyjątkiem wina i piwa, które jednakże, byłyby sprzedawane jedynie osobom dorosłym płci męskiej. W związku z tem została mianowana narodowa komisja antialkoholiczna, która pod przewodnictwem ministra Hygjeny Publicznej rozpocznie swe prace w dniu 20 b. m.

Bestjalski mord

popełniony przez Chińczyków

LONDYN 15. 5. Donoszą z Singapore, że tłum złożony z robotników chińskich zamordował w bestjalski sposób Anglika — dyrektora towarzystwa eksplotacji kauczuku. Policja przeprowadziła szereg aresztowań, lecz dotychczas nie natrafiła na ślad mordercy. (ATE).

KOMUNIKAT.

Cech Kuchmistrzów m. Łodzi zawiadamia Panów restauratorów oraz wszystkich członków Cechu Kuchmistrzów, iż, w myśl umowy oraz na podstawie rezolucji posiedzenia Zarządu z dnia 14. 5 1929 r. uchwalono w pierwszy dzień Zielonych Świątek do pracy nie przystępować.

Rewja gospodarcza w Poznaniu
jako ważny czynnik propagandowy

Łódź, 15. V.

Powiedzenie, że chwałę imienia Polski reprezentował zagranicą... polski koń, biorący na wyścigach międzynarodowych pierwsze nagrody, jest złośliwym paradoksem, nie pozbawionym zresztą małej dozy prawdy.

Żyjemy w okresie, kiedy wszystko, zacząwszy od najgenjalniejszych wynalazków, a skończywszy na drobiazgu, sprzedawanym w kramie za kilka groszy, wymaga reklamy. Umiejętna reklama stwarza zainteresowanie — zainteresowanie zkolei rozgłos.

Zrozumieli dobrze sens tej prawdy n. p. Czesi, którzy nie zaniechają nigdy najmniejszej sposobności, któraby mogła przyczynić się do wzbudzenia zainteresowania się zagranicy ich ojczyzną. O tem, jak słuszna jest ta taktyka, świadczą fakty: świadczy życzliwy stosunek mocarstw do Czechosłowacji.

Pokutuje u nas trochę dumy szlacheckiej. Trwamy w konserwatyźmie. Nie chcemy często iść z prądem czasu. Oświadczamy z godnością, że o naszych pracach mówią same owoce Mniemanie, w dobie amerykanizmu reklamy, trącące ciężkim anachronizmem. Nieprawda! Nie wystarczy dziś sam czyn. Należy głośno przyznać się do niego, należy mignąć nim przed oczyma obcych, nie w celu czczej, dziecinnej przechwałki, lecz, by oddano nam to, co nam się słusznie należy.

Podkreślamy ze smutkiem, że polska propaganda zagranicą szwankuje. Nasze biura propagandy wywiązują się ze swych zadań niedostatecznie. Zagranica nie jest należycie informowana o najistotniejszych wydarzeniach w Polsce. Ba! biura te nie ingerują nawet wówczas, gdy trzeba sprostować mylną informację, jedną z tych, jakie rozsiewają o nas nasi nieprzyjaciele.

A w rezultacie: zagranica albo mówi o nas mało, albo ma o nas wogóle błędne mniemanie. Od czasu do czasu jakiś podróżnik, czy pisarz wyrusza do Polski, ażeby odkryć ją. Ci Kolumbowie wracają potem pełni zadziwienia do swych rodzinnych pieleszy i jak Marco Polo o Chinach, tak i oni prawią cudeńka o tem, co widzieli nad Wisłą. Charakterystyczne n. p. są zwierzenia G. K. Chestertona, słynnego pisarza angielskiego. Stwierdza on, że to, co widział w Polsce, przeszło jego najśmielsze oczekiwania. Rozwodzi on się z zachwytem o polskiej...... kuchni, polskich kolejach i prostując mył ne pojęcia swoich rodaków o Polakach, stwierdza, że pod każdym względem jesteśmy narodem dojrzałym do niepodległości.

Ton Chestertona jest bardzo życzliwy. Ale skąd to się bierze, że inni jego rodacy mają o nas albo zupełnie mylne pojęcie, albo uważają nas zgoła za Azjatów?

Odpowiedź jasna: szwankuje nasza propaganda zagraniczna. Porównajmy ten wielki hałas, jaki w całej Europie umieli wywołać Czesi z okazji dziesięciolecia niepodległości swojej ojczyzny, z tak nadającym się do propagandy imienia polskiego momentem, jakim było odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu. Jak to wynika ze sprawozdań, efekt tej ostatniej uroczystości, był prawie żaden.

Ale nie pora wspominać tu wszystkie mylne posunięcia i niedopatrzenia naszych biur propagandy zagranicznej. Zmierzamy bowiem do jednego. Oto dziś przy współudziale p. Prezydenta Mościckiego i Rządu odbywa się uroczyste otwarcie Wystawy Powszechnej w Poznaniu. W dnu dzisiejszym składamy egzamin ze swej dojrzałości gospodarczej. Wszystko, cokolwiek wytwarza polski przemysł, od lokomotyw, maszyn, aeroplanów, a na chusteczce i zapałce skończywszy, wszystko, co wytwarza polska rola, polski las, polski ogród, polska obora, wszystko, co wyrywa ziemi nasz rolnik i nasz górnik, ukaże się oczom zwiedzających, jako wielka rewja, wspaniała parada naszego trudu i owocnych wysiłków.

Ich ilość, ich jakość będzie najlepszą odpowiedzią na potwarcze kalumnie naszych wrogów, jakobyśmy byli państwem obarczonem dziedziczną atrofją energji i woli.

Wystawa poznańska, zmobilizowawszy wszystko, co najlepszego produkujemy, ma być nietylko wielkiem dziełem, stworzonem gwoli pokrzepienia naszych serc, ma być nietylko odprawą dla krajowych sceptyków i malkontentów o małej duszy: rewja polskiej pracy w Poznaniu ma przedewszystkiem pokazać w całej pełni Zachodowi, czem i jaką jest Polska, na co nas stać i ile jesteśmy warci.

I dlatego, chociażby tylko ze względu na swoje walory propagandowe, Powszechna Wystawa Krajowa posiada dla Polski pierwszorzędne znaczenie.

Poznań i inicjatorowie Wystawy zrobili swoje. Od miarodajnych czynników zależy teraz zainteresowanie zagranicy wielką paradą gospodarczą Polski, co, ze względu na niedaleki termin otwarcia wystaw w Barcelonie i Sewilli, nie jest sprawą łatwą.

M. J.

Kościół katolicki odrzuca
polityczne i polemiczne wywody Mussoliniego

RZYM, 15.5. — W tutejszych kołach politycznych z nadzwyczajnem zaciekawieniem oczekiwano opinji organu watykańskiego „Osservatore Romano" o mowie Mussoliniego.

Tymczasem „Osservatore Romano" napisał o mowie tej tylko kilka wierszy, przyczem zaznacza, że polityczne i polemiczne opinje Mussoliniego w wielu punktach nie mogą znaleźć aprobaty Kościoła.

Katolicki „Corriere d'Italia" pisze wbrew twierdzeniu Mussoliniego, jakoby chrześcijaństwo stało się katolickiem dopiero w Rzymie, że ten pogląd znajduje się w sprzeczności z rozwojem Kościoła Katolickiego.

Wieczorna prasa faszystowska zgodnie podkreśla wagę słów Musolliniego i je go oświadczenia, nie pozostawiającego żadnych wątpliwości co do granic autorytetu Kościoła i państwa włoskiego.

Zbuntowany pułk sowiecki
stoczył krwawą walkę z oddziałem GPU

MOSKWA, 15.5 — W Gandży, dawniej Elizawetpolu, na Kaukazie, doszło do buntu żołnierzy pułku strzelców sowieckich. Żołnierze ci zażądali zaniechania propagandy przeciwreligijnej wśród rekrutów pułku i pobili komisarza politycznego kompanji i trzech dowódców. Porządek przywrócono zapomocą otoczenia koszar zbuntowanego pułku przez oddział G.P.U. W starciu między tym oddziałem a zbuntowanym pułkiem ze strony czekistów padło 3 zabitych i 7 rannych, ze strony buntowników — 15 zabitych i 37 rannych.

Po wieloletnich rokowaniach
dojrzewa traktat handlowy polsko-amerykański

Według wiadomości, nadesłanych z Waszyngtonu, polsko-amerykańskie rokowania o traktat handlowy znajdują się w fazie finalizowania.

Rokowania te trwają już od lat kilku.

Tak długi przeciąg czasu, potrzebny do zawarcia traktatu, umotywowany jest koniecznością uzgodnienia skomplikowanych ustawodawstw Stanów Zjednoczonych i Polski, które w wielu punktach wykazują zasadnicze różnice.

Projekt polsko - amerykańskiego traktatu jest niezwykle obszerny i obejmuje wszystkie dziedziny życia handlowego i konsularnego.

Istnieje nadzieja, że prowadzone jeszcze obecnie rokowania w Waszyngtonie będą w najbliższej przyszłości pomyślnie zakończone.

Czas też istotnie najwyższy, abyśmy uregulowali nasz obrót handlowy ze Stanami Zjednoczonemi. Saldo ujemne naszego bilansu handlowego ze Stanami Zjednoczonemi wyniosło w r. 1928 447.615 tysięcy złotych. Suma ta stanowi więcej niż połowę całkowitego salda ujemnego naszego bilansu handlowego w roku ubiegłym.

Doprawdy zbyt drogo nas kosztuje nieuregulowanie obrotów gospodarczych z naszym potężnym przyjacielem z za oceanu.

Straszliwa eksplozja gazu
60 osób poniosło śmierć

LONDYN, 15.5. — Donoszą z Nowego Jorku, iż w Clevelandzie w stanie Ohio nastąpiła eksplozja w jednej ze sal miejscowej kliniki. Zgórą 30 osób, znajdujących się na sali, odniosło ciężkie rany. Wybuch miał miejsce w laboratorjum pro mieni.

Wydobywające się gazy rozeszły się momentalnie na przestrzeni 30 metrów i spowodowały zatrucie szeregu przechodniów, którzy padali na ziemię, tracąc przytomność. Dotychczas nie ustalono ilości ofiar. Według doniesień policyjnych prócz rannych na sali około 60 osób poniosło śmierć. (ATE)

Zjazd działaczy Bloku
na terenie Woj. Poleskiego

Odbył się w Brześciu n-Bugiem zjazd działaczy Bezpartyjnego Bloku z terenu woj. Poleskiego. Na zjazd przybyli Prezes Klubu płk. Walery Sławek, generalny sekretarz Bloku, dr. Mikołaj Dolanowski, P P. Pos. Olewiński, Wawrzynowski, Michalczyk, Przedpełski, sen. Drucki-Lubecki i Pryko. Pozatem w zjeździe wziął udział wojewoda Poleski inż. Jan Krahelski wice-wojewoda Zygmunt Skrzyński i starosta Brzeski p. Franciszek Baran. Na program obrad zjazdu złożyło się: przemówienie wojewody, referat prezesa klubu płk. Sławka o sytuacji politycznej w Państwie, referat dyrektora biura projektu meljoracji i Polesia inż. Próchnika o meljoracjach na Polesiu, referat prezesa okręgowego urzędu ziemskiego Rychłowskiego o pracy gospodarczej na Polesiu. Zjazd nacechowany był wysokim poziomem obrad, przewagą spraw gospodarczych, co nadało mu swoisty charakter. Została wniesiona rezolucja, stwierdzająca konieczność oparcia się społeczeństwa na Bezpartyjnym Bloku i na jego ideologji. Zjazd wysłał 3 depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczpospolitej, do Marszałka Piłsudskiego i do premjera dr. Świtalskiego.

Odbyła się również konferencja prezesów rad powiatowych i sekretarzy powiatowych Bezpartyjnego Bloku z udziałem grupy regjonalnej parlamentarnej Poleskiej. Ze złożonych sprawozdań wynika, że praca w terenie jest należycie prowadzona i że Blok zdobywa coraz większe wpływy na terenie, co specjalnie zaznaczył, w swojem przemówieniu płk. Sławek.

W ciągu dnia płk. Sławek odbył konferencję z p. wojewodą Poleskim, z którym uzgodnił szereg spraw natury gospodarczej dla dobra ludności Polesia.

Podróż min. Zaleskiego do Budapesztu
Rewizyta za pobyt węgierskiego min. w Warszawie.

Minister Spraw Zagranicznych Zaleski, wyjeżdża 19 maja wieczorem na zaproszenie rządu węgierskiego do Budapesztu.

Wyjazd ten stanowić będzie rewizytę za wizytę węgierskiego ministra spraw zagranicznych Walko, w Warszawie.

Pobyt min. Zaleskiego w Budapeszcie potrwa 3 dni. Dnia 23 maja min. Zaleski powróci do Warszawy.

Hołd mieszkańców Jasła
dla naczelnych władz Rzplitej

Na wielkiem zgromadzeniu w Jaśle po odpowiednich referatach, uchwalono w imieniu mieszkańców m. Jasła przesłać wyrazy głębokiej czci i hołdu P. Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu oraz Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, zaś do Sejmu zwrócić się z wezwaniem, aby celem utrwalenia mocarstwowego stanowiska Rzplitej Polskiej jaknajprędzej przeprowadził zmianę Konstytucji w myśl wskazań projektu, złożonego w Sejmie przez Blok.

Wyniki wyborów
do Rady Miejskiej w Ostrowcu

W niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Ostrowcu z wynikiem następującym: lista mieszczańska uzyskała 12 mandatów, żydzi 8, Blok 2, endecy 2, socjaliści 1. Wobec przeważających wpływów, jakie ma Bezpartyjny Blok wśród mieszczaństwa w Ostrowcu (woj. Kieleckie), Blok uzyskuje decydujące wpływy w Radzie Miejskiej.

Święto pracy narodu Polskiego

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

DR STANISŁAW WACHOWIAK
Naczelny Dyrektor Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Znaczenie Powszecznej Wystawy Krajowej.

O skutkach gospodarczych i kulturalnych wielkich wystaw, urządzanych zagranicą, istnieje cała literatura. Wpływ ich na rozwój poszczególnych państw był przeogromny. Wystarczy wskazać na typowy przykład Francji, która — można powiedzieć bez przesady — przez urządzanie wspaniałych imprez wystawowych z Paryża zrobiła metropolję całego świata.

W odrodzonej Polsce, Powszechna Wystawa Krajowa jest pierwszem przedsięwzięciem tego rodzaju w wielkim stylu, przedsięwzięciem rekordowem w dwóch kierunkach: raz dlatego, że Wystawa zbudowana została w niesłychanie krótkim czasie, gdyż w ciągu niespełna dwóch lat, powtóre dlatego, że powstała znikomemi wprost, jak na swój ogrom środkami. Że odpowiadała ona żywotnej potrzebie naszego życia gospodarczego i kulturalnego, na to dała przytakującą odpowiedź cała Polska, biorąc udział w Wystawie i nie szczędząc znacznych na nią ofiar. Powstała więc P. W. K. na fundamencie ogólno-narodowego zrozumienia sprawy. Rzadkie były w ostatnich latach dziesięciu przykłady tam imponującej zgody wszystkich stanów i wszystkich ziem polskich.



Nasz charakter narodowy skłonny jest do wybuchów łatwo przemijających, a mniej skoordynowanej pracy. Powszechna Wystawa Krajowa, to, jakby zapowiedź, że coś zaczyna się zmieniać na lepsze i w tym względzie. Społeczeństwo bowiem przez jednolity front moralny pomogło inicjatorom i organizatorom Wystawy do ukończenia tegoż największego w ostatnich latach dziesięciu dzieła zbiorowego Polski Odrodzonej. Jest to tem znamienniejsze, że tworzyliśmy Wystawę w czasie depresji gospodarczej, która była największą właśnie wtedy, kiedy kończyliśmy naszą znojną robotę. Tajemnicą tego powodzenia jest to, że potrafiliśmy podtrzymać nastrój psychiczny, jaki wywołany został zaraz na początku tego wielkiego dzieła.

Nie tu miejsce i pora, aby omawiać organizację Wystawy, niech mi wolno będzie raczej wskazać na skutki, jakie Wystawa pozostawi na trwałe naszemu gospodarstwu narodowemu.

Zasadniczym celem gospodarczym Wystawy było podniesienie konsumpcji wewnętrznej i eksportu, ulepszenie metod pracy i propaganda zagraniczna.

Bogata literatura francuska i niemiecka dostarcza niezbitych naukowych dowodów, że wystawy wpływały decydująco przedewszystkiem na konsumpcję wewnętrzną. Co to znaczy, łatwo zrozumiemy, skoro sobie uprzytomnimy, że konsumpcja w różnych częściach naszego Państwa jest niesłychanie nierówna. Wystarczy porównać statystykę konsumpcji np. Śląska Górnego a Kresów Wschodnich.

Przez Wystawę przesuną się setki tysięcy obywateli polskich z tych części kraju, gdzie konsumpcja przemysłowa jest znikoma. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Wystawa wzbudzi tu zdrową emulację, zwłaszcza, że sfery rządowe i samorządowe, doceniając znaczenie Wystawy pod tym względem, dokładają wszelkich starań, aby zorganizować wycieczki wszystkich czynników decydujących, przedewszystkiem w gospodarce samorządowej. Jeżeli idzie o eksport, to nigdy jeszcze zagranica nie miała sposobności poznania tak dokładnie naszych możliwości wywozu, jak na P. W. K. Na tym małym skrawku ziemi polskiej w Poznaniu będzie bowiem reprezentowany cały polski przemysł, polskie rzemiosło, polskie rolnictwo.

Wystawa przyczyni się również do ulepszenia metod pracy. Wskażę tylko na rolnictwo. Chłop z Kresów przekona się naocznie o skutkach nawozów sztucznych, zobaczy maszyny rolnicze, jakich nigdy nie widział. Jeśli idzie o przemysł, to już podczas organizowania Wystawy zauważyć można było pewien ruch koncentracyjny, tworzenie nowych związków, wzajemne zaznajamianie się, co rzecz prosta wpłynie na zatarcie do reszty dawnych granic zaborczych, które w handlu i w przemyśle zawsze jeszcze dawały się we znaki.

Cóż mówić o propagandzie? Przecież nie było w Polsce więcej zaniedbań, jak na tem polu. Zagranica nas nie znała, dlatego też nie miała do nas zaufania. Stąd też tak trudno było o zagraniczne kredyty, które wyłącznie na zaufaniu polegają. Jeszcze przed otwarciem Wystawy propaganda jej dotarła do wszystkich państw europejskich. Niema języka europejskiego, w którymby nie pisano o Polskiej Wystawie Krajowej. Jak wiemy z doniesień konsulatów naszych z całej Europy i z Ameryki wybierają się poważne wycieczki do Polski, pierwszy raz od czasów istnienia Polski na wielką skalę zorganizowane.

Jestem też przekonany, że sfery gospodarcze, które tak wielkie dla Polskiej Wystawy Krajowej poniosły ofiary, odczują doniosłe skutki naszego wielkiego pokazu narodowego w zmożonym ruchu na wszystkich polach wytwórczości.

Z historji wystaw powszechnych

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu jest pierwszą imprezą tego rodzaju w Polsce niepodległej. Znaczenie jej, podstawy ideologiczne i rzeczowe, na których wzrosła, uwypuklają się najlepiej na tle historji wystawiennictwa wogóle, a szczególnie na tle dziejów wystaw polskich.

Dzisiejszy charakter wystaw, zapoczątkowany został dopiero w połowie 17 wieku, a to przez artystów paryskich, którzy wystąpili z publicznym pokazem swych prac i znaleźli szybko naśladowców. Pierwszą wystawę obrazującą stan gospodarczy kraju, urządzili Czesi w 1791 r., aby zachęcić swych przemysłowców do walki z przemysłem pruskim. Od tego czasu rozpoczyna się długi szereg wystaw we wszystkich nieomal krajach Europy i w niektórych krajach pozaeuropejskich, a na czele ruchu wystawowego kroczy Francja, a następnie żywy w nim udział bierze Londyn, urządzając w 1871 r. pierwszą powszechną wystawę, w której uczestniczy 17.000 wystawców. Wystawę tę zwiedziło w ciągu 5 miesięcy 6 miljonów widzów, czyli przeciętnie 5 tysięcy osób dziennie.

Za przykładem Londynu poszedł Nowy York, a potem nieprzerwanym już ciągiem urządzają stolice świata co kilka lat wielkie wystawy międzynarodowe. Wśród tych wystaw wyróżniają się: paryska z roku 1876, którą zwiedziło 16 miljonów widzów, chicagowska z roku 1893 z frekwencją 27 miljonów i znów paryska z 1900 r., pobijająca wszystkie rekordy, bo zwiedziło ją 48 milj. gości całego świata.

Z wystaw powojennych sławną była angielska wystawa w Wembley z 1924—25, zwiedzona przez 27 milj. gości.

Polska, pozbawiona niepodległości państwowej nie mogła się zdobyć na tak wspaniałe ekonomiczne manifestacje, jak kraje, cieszące się wolnością polityczną. Mimo to w miarę sił i możliwości bądź to urządza wystawy w kraju, lub też bierze czynny udział w wystawach, urządzanych przez obcych, uczestnicząc w nich nieraz pod obcą niestety, nadaną przez zaborcę firmą.

Pierwszą wystawą polską w b. zaborze rosyjskim była wystawa przemysłowa w Warszawie, która doszła do skutku z inicjatywy rządu. Po powstaniu styczniowem zaniechano tam naturalnie wystaw rządowych, a natomiast szereg wystaw poczęło organizować społeczeństwo bądź to w stolicy, bądź w prowincjonalnych miastach. Z wystaw tych pokaźne miejsce zajęły: wystawa przemysłowo-rolnicza w *Częstochowie* w roku 1909, którą zwiedziło 800 tys. osób w ciągu dwóch miesięcy; oraz wystawa rzemieślniczo-przemysłowa w Łodzi w roku 1912 z frekwencją blisko 2 miljonów gości.

W b. zaborze austrjackim zapoczątkowało wystawy Towarzystwo Gospodarskie, wystawą bydła i narzędzi rolniczych we Lwowie w roku 1849, po której poszły podobne w szeregu miast prowincjonalnych Małopolski. Całość życia jednak małopolskiej dzielnicy zobrazowała dopiero Wystawa Krajowa Rolniczo-Przemysłowa we Lwowie w 1877 roku.

Najwspanialszą wystawą polską w okresie niewoli była wielka wystawa krajowa w roku 1894. urządzona we Lwowie. Zainteresowanie wystawą lwowską w całem społeczeństwie polskiem oraz wśród wychodźctwa umożliwiało dokonanie wielkiego, jak na ówczesne warunki dzieła i ukazało światu nasze moralne i materjalne wartości, zaś w Polakach obudziło zaufanie we własne siły. Wystawa ta zarówno co do swoich celów oraz charakteru jest zbliżona nieco do Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 roku.

Inicjatywę urządzania wystaw w b. zaborze pruskim wzięły w swe ręce towarzystwa przemysłowe. Wystawy te nosiły charakter propagandowo polski i spotykały się z nieżyczliwością ze strony władz pruskich. Natomiast wystawy niemieckie w Wielkopolsce (w Bydgoszczy 1880 i w Poznaniu 1911 r.) wymierzone były przeciwko polskiemu rolnictwu, przemysłowi i rzemiosłu, a więc z natury rzeczy bojkotowane były przez Polaków.

Po wojnie światowej potrzeba urządzania wystaw okazała się w Polsce większą, niż gdzieindziej, a to ze względu na rozerwane przez długie dziesiątki lat węzły gospodarcze między zjednoczonemi obecnie dzielnicami. Potrzebie bliższego poznania się dzielnic czyniły zadość corocznie odbywające się Targi w Poznaniu i we Lwowie, niezależnie jednak od tego zorganizowano w Polsce po 1923 roku kilka wystaw, jak: przemysłowową w Katowicach 1923 roku, wzorową

wsi polskiej w Liskowie, rolniczą w Grudziądzu i Gnieznie 1925 roku, higjeniczną w Warszawie 1927 roku, spożywczą w Katowicach 1927 roku, wodną w Bydgoszczy w 1927 roku, wnętrza domu w Katowicach w 1928 roku i t. d. Mimo to jednak od dawna dawała się odczuć potrzeba jednolitej obejmującej całokształt życia polskiego Wystawy Powszechnej, któraby nie tylko zapoznała swoich z polskiem gospodarstwem narodowem, ale równocześnie stan tego gospodarstwa zamanifestowała wobec zagranicy. Takiem przedsięwzięciem jest Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu 1929 roku.

Jak widzimy zatem Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu na tle dziejów wystaw, występuje jako pierwsza manifestacja ekonomiczna Polski, która godnie stanąć może obok imprez tego rodzaju czynionych zagranicą. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że P. W. K. co do rozmiarów niezbyt znacznie się różni od wystawy imperjum Brytyjskiego w Wembley, a co do charakteru i organizacji swojej jest wzorowana na pierwszorzędnych poczynaniach tego rodzaju w świecie, to jej znaczenie gospodarcze możemy rozpatrywać na tle wzorów, jakie nam dają pierwszorzędne wystawy światowe.

Wzorów takich wystawy zagraniczne dają bardzo wiele. A więc np. powszechna wystawa krajowa francuska już w roku 1862 przyczyniła się do powstania i rozwoju kilku przemysłów. Inne wystawy światowe w tej dziedzinie również bardzo doniośle oddziałały na rozwój różnych gałęzi przemysłowych poszczególnych krajów. Wogóle wystawy powszechne podnoszą tempo życia gospodarczego i kulturalnego, wpływają na wzrost konsumpcji i interesów bankowych, pośrednio zaś oddziaływują na wydajność podatków i wogóle na wzrost dochodów społecznych.

Niektóre wystawy miały na oku wielkie cele polityczne, demonstracyjne i propagandowe. I tak pierwsza powszechna wystawa międzynarodowa w Londynie w 1851 r. miała przełamać pretekcjonistyczną politykę państw europejskich, wystawa francuska 1878 roku miała być niejako próbą sił pobitej przez Niemcy Francji. Wystawa krajowa we Lwowie w 1894 r., była demonstracyjnym protestem znajdującego się w ciągu stu lat niewoli narodu polskiego, udowadniając, że jesteśmy zdolni do samodzielnej pracy twórczej. Wystawa w Wembley wreszcie miała przeciwdziałać budzącym się tu i ówdzie prądom separatystycznym wśród kolonji i dominjów angielskich.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, szereg tych celów łączy w sobie. I tak, przełamać ma nieznajomość polskiej produkcji przemysłowej i rolniczej wśród kupców zagranicznych, ma być demonstracją naszej istotnej zdolności do życia państwowego i samodzielnej pracy twórczej, oraz przełamać ma wśród samego społeczeństwa polskiego niewiarę w siły własne, wzbudzić zaufanie do rodzimej produkcji i złączyć z Polską węzłem nierozerwalnym nasze wychodźctwo.

Kazimierz Oldziejewski (Poznań).

Znaczenie gospodarcze Wystaw.

Wystawa w roli protekcjonisty i w roli liberalisty. — Zadania i cele Wystaw: paryskiej 1798 r. i londyńskiej 1851 r. — Stosunek przemysłowców francuskich i socjalistów do wystaw międzynarodowych. — Paryż — „stolica świata". Wpływ Wystaw paryskich 1802, 1806, 1867, 1878, 1889, i 1900 oraz Wystawy londyńskiej 1851 r. na rozwój produkcji. Niebezpieczeństwo wystaw międzynarodowych. — Wystawa paryska 1900 r. „Sedanem przemysłowym" dla Francji. — Powszechne wystawy krajowe, przedewszystkiem dla krajów i wytwórczości młodych.

Artykuł ten, jak i tablice statystyczne zostały wyjęte za zgodą autora z niezmiernie aktualnej i jedynej w Polsce na ten temat książki p. K. Oldziejewskiego p. t. **Wystawy Powszechne.** Książka ta ukazała się przed kilku miesiącami nakładem Związku Tow. Kupieckich w Poznaniu. — **Red.**

Wystawy są naogół bardzo kosztowne i pochłaniają dużo energji organizatorów. Przy wielkich międzynarodowych wystawach stają do współzawodnictwa całe narody, ze swemi rządami na czele. To też każde z państw, godząc się na utworzenie wystawy u siebie, a tembardziej współorganizując ją, a nawet tworząc ją całkowicie, wymaga od wystawy pewnych rezultatów, mniej lub więcej doniosłych. Zazwyczaj przy wystawach powszechnych państwu i organizatorom chodzi o ogólną propagandę kraju i narodu propagandę jego kultury i o pobudzenie do rozwoju krajowego przemysłu, sztuki narodowej i nauki, a przy wystawach specjalnych, obejmujących jedną lub więcej dziedzin gospodarczych, artystycznych czy też naukowych, chodzi przedewszystkiem o te właśnie dziedziny. Rzecz jasna, że i ten ostatni rodzaj wystaw może stać się doskonałym środkiem propagandowym dla państwa, organizującego podobną imprezę i uczestniczącego w niej w charakterze wystawcy. Tę rolę wystaw oceniały już w pierwszych początkach wszystkie narody, urządzające wystawy. Tak np. już krajową Wystawę w Paryżu 1798 r., jako pierwszą powszechną wystawę, minister spraw wewnętrznych Fr. de Neufschateau, jej inicjator i organizator, w sprawozdaniu do departamentalnych władz francuskich scharakteryzował w następujący sposób: „Wystawa nie była zbyt liczna (zaledwie 110 wystawców, przyp. autora), ale była to pierwsza kampanja i wypad ten jest zabójczy dla przemysłu angielskiego. Nasze fabryki są arsenałem, skąd winna iść broń, jaknajbardziej dotkliwa, **przeciw** państwu brytyjskiemu".

O wiele szersze i wręcz przeciwne cele postawiono powszechnej Wystawie londyńskiej 1851 roku, pierwszej wystawie międzynarodowej. O ile Wystawę paryską 1795 roku można uważać jako protekcjonistyczną, skierowaną przeciwko przemysłowi angielskiemu, o tyle Wystawę londyńską 1851 roku nazwalibyśmy liberalistyczną, zapraszającą do siebie przemysły i sztukę całego świata. Nie należy jednak sądzić, że Anglja powodowała się przytem jedynie pobudkami ideowemi. Decydując się bowiem na uczynienie z Wystawy londyńskiej kilkumiesięcznego emporjum dla porównania sił ludzkich, talentów, zasobów, gatunków surowców i wyprodukowanych wyrobów, Anglja miała cel czysto praktyczny, zgóry Wystawie wytknięty i dokładnie przemyślany przez angielskich ekonomistów i mężów stanu.

Zmobilizowała ona w związku z tem swych uczonych teoretyków i praktyków życia gospodarczego, polecając im badanie i studjowanie Wystawy dla zapoznania się ze stanem surowców na całej kuli ziemskiej i ze stanem produkcji światowej, jej warunkami i potrzebami. Była to pierwsza sposobność tego rodzaju, a chłodny umysł angielski wyliczył, że ryzyko opanowania rynku angielskiego przez towary zagraniczne jest o wiele mniejsze od otwierających się w przyszłości, nawet niedalekiej, możliwości ekspansji wyrobów angielskich na cały świat. Anglja w obliczeniach swych nie pomyliła się, a Wystawa londyńska 1851 roku stała się jednym z ważniejszych momentów w historji cywilizacji świata, oraz wyrazem zwycięstwa idei liberalizmu gospodarczego.

Dzięki poważnym studjom na Wystawie 1851 r. ustalono pewne prawdy ekonomiczne. Skonstatowano np. że składniki i siły mechaniki są prawie jednakowe wszędzie, i że wszędzie starano się wyrugować, co przychodziło z łatwością, siłą maszyn siłę rąk ludzkich. Konstantowano dalej, że płaca była wyższa w krajach pracy mechanicznej, niż w krajach pracy indywidualnej i ręcznej, i że najpewniejszym środkiem wzmożenia konsumpcji jest udoskonalenie sposobów produkcji, przy równoczesnem obniżeniu cen za wyprodukowane towary i przy podwyższeniu płac.

W czasie tym Francja, mająca już poza sobą dość bogatą historję wystaw krajowych, obawiała się jeszcze dopuścić do kraju towary zagraniczne, t. j. urządzić u siebie wystawę międzynarodową, pomimo, że głosy za wystawą międzynarodową zaczęły się odzywać coraz to częściej, szczególnie wśród sfer socjalistycznych, propagujących kulturalne i gospodarcze zbratanie się narodów. W sferach tych myślano o wystawach międzynarodowych już od roku 1833, jednakże rząd francuski zdecydował się na międzynarodową wystawę dopiero w roku 1849, występując nawet z własną inicjatywą.

Ale próby te, z powodu przeciwstawienia się kół gospodarczych francuskich, obawiających się zagranicznej konkurencji, spełzły na niczem, wobec czego Anglji przypadło w udziale rozpocząć, jako pierwszej nową erę wystaw międzynarodowych.

Charakter międzynarodowy późniejszych Wystaw paryskich z lat 1855, 1867, 1878, 1889 i 1900 był z jednej strony dowodem owładnięcia całej Europy przez nowy prąd liberalizmu gospodarczego, w tem również i Francji, z drugiej zaś strony wypływał z pragnienia Francji utrzymania Paryża jako „stolicy świata", potężnie promieniującej życiem intelektualnem i koncentrującej w sobie wszystkie nici polityki międzynarodowej i interesów gospodarczych. Udało się to Francji i Paryżowi w zupełności.

Wpływ wystaw uwidocznił się także na rozwój poszczególnych dziedzin przemysłu. Przykłady te dają nam wystawy francuskie (z wystaw innych krajów danych tych nie posiadamy). A więc już krajowa powszechna Wystawa 1802 r. przyczyniła się do powstania i rozwoju kilku przemysłów francuskich: na Wystawie tej poraz pierwszy ukazały się szale kaszmirowe, imitowane na wzór indyjskich, wyrabianych według próbek, przywiezionych przez francuskich oficerów ekspedycji egipskiej.

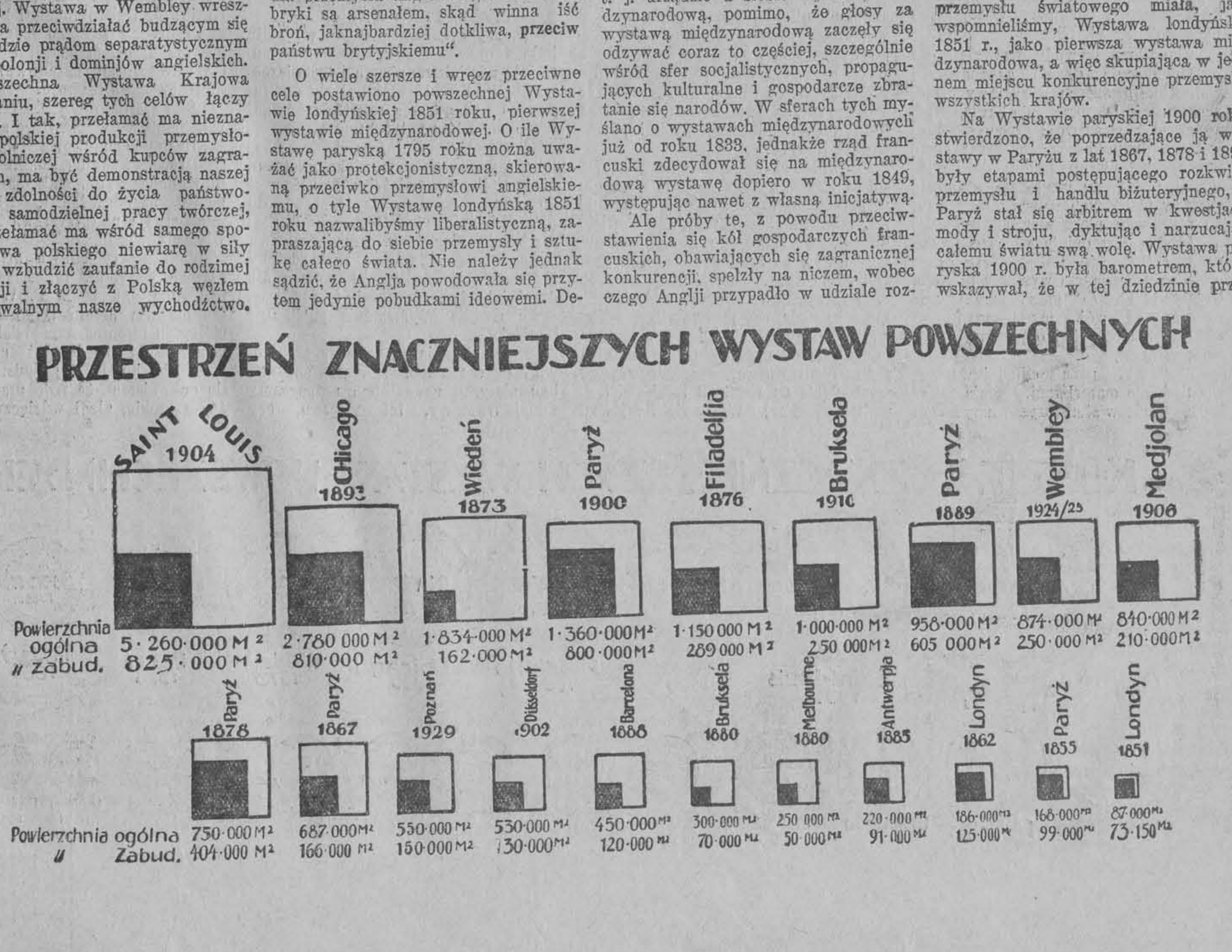
Dzięki Wystawie 1802 r. rozpowszechniły się od samego początku XIX wieku znane w swoim czasie lampy Carcel'a, wyroby wełniane Ternaux'a, safjany Fauler'a oraz wyroby ceramiczne Utschneidera z miejscowości Sarreguemines.

Wystawa paryska 1821 r. przyczyniła się do rozpowszechnienia wyrobów paryskich fabryk kolorowego papieru, bronzu, lamp, mebli. Na Wystawie paryskiej 1827 r. zdobyły powodzenie i wsławiły się batysty z Cambrai, bielizna z St. Quentin, wyroby włókiennicze z Roubaix. Od tej Wystawy datuje się również szerokie zastosowanie maszyn parowych we Francji, które dotychczas rozpowszechnione były przedewszystkiem w Anglji.

Specjalne znaczenie dla rozwoju przemysłu światowego miała, jak wspomnieliśmy, Wystawa londyńska 1851 r., jako pierwsza wystawa międzynarodowa, a więc skupiająca w jednem miejscu konkurencyjne przemysły wszystkich krajów.

Na Wystawie paryskiej 1900 roku stwierdzono, że poprzedzające ją wystawy w Paryżu z lat 1867, 1878 i 1889 były etapami postępującego rozkwitu przemysłu i handlu biżuteryjnego, Paryż stał się arbitrem w kwestjach mody i stroju, dyktując i narzucając całemu światu swą wolę. Wystawa paryska 1900 r. była barometrem, który wskazywał, że w tej dziedzinie prze

PRZESTRZEŃ ZNACZNIEJSZYCH WYSTAW POWSZECHNYCH



myśl i sztuka francuska stoją u szczytu.

Wystawy powszechne międzynarodowe, poza swem olbrzymiem znaczeniem dla rozwoju produkcji, stanowiły niejednokrotnie pewne niebezpieczeństwo dla przemysłu krajowego. Historja wystaw dostarczyła licznych przykładów, że nowe przemysły i wynalazki, z takim trudem zdobyte przez ludzi nauki i wiedzy technicznej, zostały przejęte i zastosowane przez inne państwa, robiące krajowi, skąd wyszły, dotkliwą konkurencję. Było to powodem długiego wahania się przy przejściu w pewnych państwach z typu wystaw krajowych, na których niebezpieczeństwo to nie istnieje, do wystaw międzynarodowych, na których wystąpić ono może dość silnie. Przejawem tych obaw były dyskusje w prasie francuskiej od roku 1833 do 1855 na temat międzynarodowego charakteru wystaw. Musiały upłynąć całe dziesiątki lat na rozważaniu, czy można we Francji urządzić wystawę międzynarodową (pierwszą powszechną wystawą międzynarodową paryską była Wystawa 1855 r.), zanim zapadła decyzja.

Obawy kół przemysłowych francuskich były w wysokim stopniu uzasadnione. Okazało się to np. na Wystawie 1900 r., na której Niemcy odnieśli w przemysłach: elektrycznym, optycznym i chemicznym zwycięstwo nad podobnemi przemysłami francuskiemi, mimo, że wzorowali się właśnie na ideach i odkryciach tych ostatnich. Wystawa paryska 1900 r. wykazała, że przemysł niemiecki w powyższych trzech branżach przewyższa przemysł nietylko każdego z innych państw Europy, ale nawet wszystkich razem wziąwszy. Dało to nawet niektórym ekonomistom powód do nazwania, może zbyt przesadnie, Wystawy paryskiej 1900 r. „Sedanem przemysłowym", czem chciano podkreślić zgubny wpływ Wystawy, polegający na penetracji niemieckiego przemysłu do Francji.

Naśladownictwo fabrykacji towarów, którą można podpatrzeć na wystawie, wywołuje zazwyczaj stosowanie środków zaradczych. Np. na Wystawie paryskiej 1900 r. było mało maszyn, znajdujących się w ruchu w ten sposób, by można było zdać sobie sprawę z ich mechanizmem; wiele było maszyn czynnych, lecz pokazywano jedynie ich wygląd zewnętrzny. Z drugiej strony dużo było maszyn, wystawionych przez konstruktorów, by w ten sposób nie zdradzać celu ich użycia przez poszczególne firmy przemysłowe i zastosowania ich przy specjalnych rodzajach fabrykacji.

Powyższe wywody pozwalają na wyprowadzenie dwóch zasadniczych wniosków: powszechne wystawy krajowe stanowią bezsprzecznie bardzo ważny czynnik w rozwoju przemysłu krajowego, wystawy zaś międzynarodowe poza swemi niezaprzeczonemi korzyściami, pod wielu względami stanowić mogą w niektórych wypadkach dla tego przemysłu niebezpieczeństwo.

Zgodną jest opinja większości sfer gospodarczych, że, jeśli chodzi o przemysł, to powszechne wystawy krajowe wywierają bardzo pożyteczny wpływ na jego rozwój, przedewszystkiem w krajach młodych i o przemyśle nowopowstałym.

Wystawy, poza oddziaływaniem w dziedzinie materjalnej, sięgają także bardzo silnie w sferę czysto umysłową. Kolosalna rola w tym zakresie przypada zjazdom, kongresom i konferencjom, które odbywają się z okazji poważnej wystawy.

Roli i znaczenia wystaw nie ocenia się jednak jedynie według ich wewnętrznej organizacji i doskonałości technicznej. Oddziaływanie wystaw sięga o wiele dalej, nieraz wprost bezwiednie i nieoczekiwanie. Na poparcie tego twierdzenia niech służy autorytatywna opinja słynnego ekonomisty francuskiego K rola Gide'a, który w swych studjach nad Wystawą paryską 1900 roku doszedł do wniosku, że „historja ekonomji społecznej jest poniekąd związaną z historją wystaw". Zależność tę K. Gide tłumaczy tem, że ekonomja społeczna zawdzięcza wystawom uświadomienie sobie swego istnienia i spopularyzowanie swej nazwy. W dalszym ciągu dowiadujemy się od K. Gide'a, że ekonomja społeczna zjawia się poraz pierwszy na Wystawie paryskiej 1867 r., gdzie ją umieścił Komisarz Wystawy Le Play, słynny autor pierwszej znakomicie obmyślanej klasyfikacji Wystawy. W przeszło 30 lat później dział ekonomji społecznej Wystawy paryskiej 1900 roku stał się zawiązkiem Muzeum Społecznego w Paryżu.

Wystawy umożliwiają przemysłowcom poznanie potrzeb narodów obcych i swego kraju, pobudzają do zawierania nowych umów handlowych, do wyszukiwania nowych rynków zbytu, wkońcu umożliwiają zapoznanie się z cudzą produkcją, z nowemi metodami pracy i zmuszają do przystosowania się do nowych gustów.

Wskażmy tutaj również na bliższe nam Wystawy polskie — Wystawy krajowe we Lwowie 1877 r. i 1894 r. Wystawy te, według opinji oficjalnych przedstawicieli samorządu m. Lwowa, wywarły doniosły wpływ nietylko na miasto, ale i na cały kraj wogóle. Dzięki Wystawie 1877 r. powstały instytucje, mające za zadanie opiekę nad przemysłem krajowym, powstał Bank Krajowy i t. d.

Wystawa z 1894 r. obok znaczenia dla wewnętrznych stosunków kraju, miała również olbrzymie znaczenie polityczne, wykazując nasze zdolności do samodzielnej pracy twórczej w dziedzinie duchowej i materjalnej i będąc donośnym głosem protestu przeciwko tym, którzy wyeliminowali nas jako państwo ze społeczności międzynarodowej. Wspólny wysiłek społeczeństwa polskiego wszystkich trzech byłych zaborów oraz emigracji polskiej z za oceanu skupiony około jednego dzieła Wystawy Powszechnej 1894 r. — był jakgdyby jednym z tych naszych zbiorowych czynów z czasów niewoli, które utrwaliły wśród innych przekonanie, że Polska zdolna jest do samodzielnego bytu, do samodzielnej myśli i poczynań twórczych.

Również aktualna Powszechna Wystawa Krajowa 1929 roku w Poznaniu w perspektywie zaledwie dwuletniego przygotowania, wykazała, poza wielu innemi, chociażby ten głęboko sięgający wpływ na życie społeczne, że spowodowała założenie kilku nowych organizacyj zawodowych, organizacyj, które kto wie, czy powstałyby wogóle, gdyby zdrowa ambicja nie pobudziła danych gałęzi przemysłu do zrzeszenia się i kolektywnego, zorganizowanego wystąpienia na rewji sił polskich, t. j. na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Leon Szczurkiewicz (Poznań).

Udział myśli naukowej w organizacji P. W. K.

Zdobycze nauki znajdują coraz większe zastosowanie we współczesnem życiu praktycznem. Nauka stała się czynnikiem rozwoju wielkiego przemysłu, techniki komunikacyjnej i t. p. Powoli, ale coraz skuteczniej walczymy także o swoje uznanie na terenie społecznej organizacji twórczych sił ludzkich. Idea naukowej organizacji przenika wszystkie dziedziny życia praktycznego.

To znaczenie nauki występuje w całej pełni na tle działalności wielkich zakładów gospodarczych i instytucyj społecznych.

Pokolenie nasze poczyna rozumieć całą doniosłość nauki dla praktycznego życia, a zrozumienie to najogólniej wyrazić się da następująco:

1. Idea naukowej organizacji winna się stać przewodnią myślą wszelkiej na wielką skalę zamierzonej działalności praktycznej, oraz
2. Wszelka taka działalność, stając się przedmiotem naukowego opracowania, winna w dalszym ciągu przyczynić się do podniesienia poziomu organizacji życia.

Nie potrzebuję chyba zapewniać, że zrozumienie tego podwójnego znaczenia, jakie nauka pełni wobec wszelkiej działalności praktycznej w życiu współczesnem, przenikało jaknajgłębiej twórców Powszechnej Wystawy Krajowej.

Jak wiadomo, Polska poza mniejszemi imprezami wystawowemi większych wystaw nie urządzała, wskutek czego niema też odpowiedniej literatury (nie wyłączając lwowskiej wystawy w roku 1894), z której możnaby czerpać wskazówki. Nie mamy też tradycji wystawowej. Z konieczności przeto musielibyśmy oprzeć się na literaturze zagranicznej, bardzo zresztą bogatej, i doświadczenia obcych wystaw przystosowywać umiejętnie do specjalnych warunków polskich.

Dla należytego opracowania tego materjału, powołaliśmy do życia wydział teoretyczno - naukowy, którego zadaniem było zebranie przedewszystkiem literatury wystawowej zagranicznej i porobienie z niej wyciągów i streszczeń, dla użytku poszczególnych działów P. W. K.

Dalszym zadaniem tego wydziału było zgromadzenie całkowitego materjału administracyjnego i technicznego P. W. K., któryby stał się podwaliną do sporządzania raportu przez naszego naczelnego dyrektora.

Powszechna Wystawa Krajowa byłaby jednak dziełem niekompletnem, nie spełniłaby w całości swego ideowego zadania, gdyby ograniczyła się do pokazu eksponatów. Bogactwo Wystawy byłoby dla widzów i społeczeństwa stracone, w najlepszym razie dałoby chaotyczny obraz, gdyby pokazu nie dopełniały inne czynniki, a w pierwszym rzędzie odpowiednie publikacje i prelekcje.

Na publikacje wystawowe zapatrujemy się w ten sposób, że powinny one być nietylko czynnikiem propagandy samej Wystawy, informatorem, czy przewodnikiem po Wystawie, ale jednocześnie środkiem, przy pomocy którego będziemy mogli wykazać związek Wystawy z całem gospodarczo kulturalnem życiem kraju, przez co znacznie podniesie się również samo znaczenie Wystawy.

Nie mamy dotąd w Polsce dzieła, któreby obrazowało wszechstronnie, a dostępnie dla inteligentnego ogółu rozwój i dorobek życia gospodarczego wyzwolonej Polski za okres: 1918 do 1929 roku.

Poruszyłem myśl wydania takiego dzieła na Zarządzie P. W. K. w tem przekonaniu, iż wypełni ono dotkliwie lukę w naszej literaturze ekonomicznej, a z drugiej strony będzie trwałym pomnikiem P. W. K. w polskiem piśmiennictwie, będzie niejako ukoronowaniem naszych prac, podjętych i podjętych w imię dobra ogólnego dobra narodowego. Myśl tę Zarząd P. W. K. przyjął najgoręcej i udzielił jej finansowego poparcia. Dzięki temu powołaliśmy z grona poznańskich sfer uniwersyteckich komitet redakcyjny, złożony z kilkunastu osób, na czele którego stanęli pp. profesorowie Uniwersytetu: Dr Witold Schramm, Dr Edward Taylor, Dr Stefan Zaleski.

Zaprojektowano szczegółowy program książki, ustalono kosztorys, zwrócono się do szeregu wybitnych osób ze świata naukowego i gospodarczego z prośbą o współpracę.

Będzie to więc w całem tego słowa znaczeniu „Bilans gospodarczy Polski Odrodzonej", tak bowiem dzieło to będzie się zwało.

Jednakże najważniejszem może zadaniem, jakiego podjąć się muszą w czasie P. W. K. nasi uczeni, to studja samej Wystawy, poszczególnych jej działów, grup i klas. Nie wystarczy bowiem wydać po Wystawie suche sprawozdanie, zaprawione obficie cyframi i nazwiskami, ale w pierwszym rzędzie trzeba będzie pomyśleć o zbiorowem dziele, któreby w szeregu rozpraw naukowych, stojących na wysokiem poziomie, dało pogląd na całokształt reprezentacji przemysłu, rolnictwa, rzemiosła, handlu, spółdzielczości i t. p. na Powszechnej Wystawie Krajowej. Dzieło to musi być tak nastawione, by zarazem mogło poszczególnym gałęziom naszej wytwórczości i wytwórczości narodowej wskazać drogi dalszego rozwoju.

I tu wzorów dostarcza nam piśmiennictwo wystawowe zagraniczne.

Ilustracja naukową wystawy będzie również szereg kongresów i zjazdów naukowych, tak polskich jak i międzynarodowych. Ułatwi to znakomicie studja nad Wystawą i niewątpliwie ją uświetni.

Trudno w jednym artykule wyczerpać wszystkie prace, jakie wykonać musi nauka dla P. W. K. Szkic ten omawia przeto tylko kilka ważniejszych terenów współdziałania czynnika nauki z innymi czynnikami. Jednakże już na tej podstawie staje się oczywistem, że pole prac jest bardzo szerokie, ale i wdzięczne.

KOSZTA ZNACZNIEJSZYCH WYSTAW POWSZECHNYCH



KRONIKA

MAJ
16
CZWARTEK
Jana Nepomucena

Jutro — Pachalisa.

Obniżenie ceny chleba

Na wniosek Komisji Badania cen artykułów pierwszej potrzeby, Magistrat obniżył cenę chleba żytniego z 50 groszy na 48 groszy za kilogram. Cena dwukilogramowego bochenka tegoż chleba ustalona została na groszy 95.

Poza tem obniżona została cena chleba razowego do groszy 40 za kilogram i mąki pszennej w detalu do 78 gr. za kilogram.

Ceny powyższe obowiązują od dnia jutrzejszego.

Podprokurator przy Sądzie Grodzkim w Łodzi

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 lipca r. b. przy Sądzie Grodzkim w Łodzi urzędować będzie podprokurator. Dotychczas w sprawach karnych występowała policja, która w myśl nowych przepisów będzie zwolniona od tego obowiązku, bowiem w sprawach tych przy Sądzie Grodzkim będzie występował podprokurator.

Ustąpienie ze służby

Podał się do dymisji długoletni kierownik oddziału aprowizacyjnego w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, radca dr. Albin Grabowski.

Pobór rocznika 1908-06

Dziś, w czwartek, dnia 16 maja, winni się stawić do poboru:

Przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie 3-go komisarjatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na literę M.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) — poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie 4-go komisarjatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery D, M, O.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakątna 82) — poborowi rocznika 1906, którzy uznani zostali w r. 1927 za czasowo niezdolnych do pełnienia służby wojskowej, o nazwiskach, rozpoczynających się na litery R, S, T, U, W, Z, zamieszkali na terenie 4-go komisarjatu policji.

Ku uczczeniu Bohatera

Sekcja dochodów niestałych przy Komitecie Budowy Pomnika Ks. Ign. Skorupki w Łodzi, przypomina za naszem pośrednictwem, iż wkrótce urządza „Bazar Wiosenny“ na który zbiera dary w naturze.

Niema takiej rodziny, któraby nie mogła złożyć w ofierze przedmiotu, dla spieniężenia takowego na Bazarze.

Panie dyżurujące przyjmują dary codziennie od godz. 17-ej do 20-ej w kancelarji parafji Podw. Św. Krzyża.Z sekretarjatem porozumiewać się można codziennie od 10-ej do 12-ej rano tel. 81-26.

Dary złożone na listy przesłane do Sz. Panów Starszych Cechów, należy składać na ręce Pani Gugnackiej, ul. Zielona nr. 14.

Konfiskata „Rozwoju”

Łódzki dziennik p. t „Rozwój“ Nr. 133 z dnia 15 maja r. b. został w dniu dzisiejszym skonfiskowany za umieszczenie artykułu p. t. „Spóźniony odwrót“.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki:
G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd nr. 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (ul. Brzezińska 56).

O przedłużenie okresu zasiłkowego dla bezrobotnych

Plenarne posiedzenie zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia

W dniu onegdajszym odbyło się plenarne posiedzenie obwodowego Funduszu Bezrobocia, na którem rozpatrywano szereg spraw.

Przedewszystkiem uchwalono budżet na m. czerwiec w wysokości przeszło miljona złotych. Następnie uchwalono zwrócić się do Ministerstwa Pracy z odpowiednim wnioskiem o przedłużenie okresu za siłkowego z 13 na 17 tygodni dla tych bezrobotnych, którzy wyczerpali lub wyczerpią okres 13 tygodniowy, wreszcie o przedłużenie akcji pomocy doraźnej na miesiąc następny na warunkach dotychczasowych.

Pozatem omawiano sprawę nadesłanego do zarządu Funduszu Bezrobocia pisma Magistratu, za pośrednictwem którego Magistrat rozwiązuje umowę zawartą z Funduszem Bezrobocia w sprawie spełniania funkcyj zastępczych funduszu przy wypłacie zapomóg.

Jak wiadomo, w swoim czasie Magistrat na propozycję Ministerstwa Pracy przyjął na siebie obowiązek wypłacania zasiłków w zastępstwie Funduszu Bezrobocia, za co otrzymywać miał 3 i pół procent na pokrycie wydatków związanych z pełnieniem tych funkcyj.

W myśl umowy Magistrat obowiązany był corocznie przedkładać Funduszowi Bezrobocia sprawozdanie z działalności w tym kierunku. Powodem zerwania umowy było niepunktualne wywiązywanie się Funduszu Bezrobocia w obrachunkach z Magistratem. — Po omówieniu tej kwestji postanowiono zwrócić się do Magistratu z prośbą o cofnięcie decyzji rozwiązującej umowę, wyrażając zgodę na natychmiastowe przeprowadzenie rozrachunków.

Po załatwieniu tej sprawy członek zarządu Funduszu Bezrobocia zgłosił szereg wniosków ściśle związanych z krytyczną sytuacją bezrobotnych robotników, a mianowicie: by upoważnić do korzystania z zasiłków wszystkich robotników, którzy pracują trzy lub mniej dni w tygodniu, by znieść wszelkie ograniczenia terytorjalne, rodzinne i terminowe przy wypłacaniu zasiłków doraźnych. Podwyższyć procentowość zasiłku z 30 na 35 procent z maksymalnych 50 na 60 procent, wreszcie podwyższyć podstawową stawkę obliczeniową z 7 zł. 50 gr. na 10 złotych. Wszystkie te wnioski wywołały ożywioną dyskusję, po której zdecydowano w sprawie tej zwołać specjalne posiedzenie na dzień 28 b. m.

Ulgi przy płaceniu podatku obrotowego za rok 1928

Okólnik Ministerstwa Skarbu

W dniu wczorajszym prezes Izby Skarbowej w Łodzi otrzymał z Ministerstwa Skarbu okólnik przewidujący ulgi w wpłacaniu podatku obrotowego za rok 1928.

W myśl tego okólnika Ministerstwo Skarbu wyraża zgodę, ażeby różnica od wymierzonej sumy podatku a zaliczkami, wpłacana była bez kar za zwłokę i procentów za prolongatę do 15 maja i 15 czerwca włącznie.

W wypadkach tych nie będzie stosowany zwykły 14-dniowy termin ulgowy. Za niewpłacenie w całości lub częściowo zaliczek każdego kwartału grozi natychmiastowe wyegzekwowanie należności podatkowych wraz z odpowiedniemi karami i procentami za zwłokę.

Na mocy wspomnianego okólnika Ministerstwo Skarbu przedłużyło termin płatności zaliczek przypadających z tytułu podatku obrotowego za pierwsze dwa kwartały 1929 r. W myśl tych zarządzeń zaliczki za pierwszy kwartał r. b. należy wpłacić do dnia 15 lipca r. b. i za drugi kwartał do dnia 15 sierpnia rb. W tych wypadkach również nie będzie stosowany zwykły 14-dniowy termin ulgowy.

Niezastosowanie się i nieprzestrzeganie terminów wspomnianych pociągnie za sobą ntratę prawa do korzystania z ulg, a suma należności podatkowych będzie ściągana przymusowo wraz z wszelkiemi karami i procentami.

Niepełnoletni kupiec jest dłużnikiem nieodpowiedzialnym

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego winno być ostrzeżeniem dla ogółu kupieckiego

W swoim czasie kilku kupców łódzkich zwróciło się do wydziału handlowego sądu okręgowego z prośbą o ogłoszenie upadłości niejakiemu Grinwaldowi, który nie wywiązywał się ze swych obowiązków kupieckich i nie wykupywał weksli dopuszczając wszystkie do protestu.

Sąd handlowy mając przed sobą dowody w postaci protestów wekslowych zgłoszoną prośbę uwzględnił i wydał zarządzenie natychmiastowego aresztowania Grinwalda, celem osadzenia go w areszcie dla dłużników.

Ponieważ jednak Grinwald jest małoletni w obronie stanął ojciec jego, który wniósł rekurs przeciwko orzeczeniu sądowemu, prosząc o odwołanie upadłości i zwolnienie dłużnika.

Sprawa oparła się o sąd apelacyjny.

Obrońca tłumaczył sądowi, że małoletnim nie wolno ogłaszać upadłości z przyczyn zasadniczych.

W myśl bowiem przepisów kodeksu cywilnego pełnoletność uzyskuje się w 21 roku życia. Niepełnoletni może się stać samodzielnym w drodze przeprowadzenia sprawy tej przez rodziców jego i opiekunów za pośrednictwem sądu.

Usamodzielnienie się jednak nie daje jeszcze prawa do prowadzenia handlu samodzielnie. Potrzebne jest w tym wypadku zezwolenie rodziców lub opiekunów, wyrażone w formie aktu rejentalnego.

Sąd apelacyjny przyznał słuszność tezom adwokata, uchylił wyrok, znosząc upadłość, a zatem, uwalniając dłużnika z aresztu i nakazując zwrócenie kosztów sądowych jego.

Byli więźniowie polityczni

domagają się zatrudnienia swych członków przy robotach miejskich

W dniu onegdajszym delegacja związku byłych więźniów politycznych interwenjowała w Urzędzie Wojewódzkim w sprawie zatrudnienia byłych więźniów politycznych.

Delegację przyjął naczelnik wydziału Pracy i Opieki Społecznej, p. inż. Wojciechowski.

Przedstawiciele związku domagali się, aby przy przyjmowaniu robotników do miejskich robót sezonowych pierwszeństwo mieli b. więźniowie polityczni.

Niezależnie od tego delegaci domagali się, aby w miarę zapotrzebowania robotników do monopolu spirytusowego i tytuniowego przyjmowani byli również i byli więźniowie polityczni.

W odpowiedzi na powyższe, p. nacz. Wojciechowski oświadczył delegatom, iż postara się, w miarę możności, załatwić ich postulaty przychylnie.

Biegli rewidenci w spółkach akcyjnych

Nowa ustawa o prawie akcyjnem, obowiązuzująca z dniem 1 stycznia rb. na obszarze państwa polskiego ustala w par. 7 obowiązek izb przemysłowo-handlowych przedłożenia sądom okręgowym spisu biegłych rewidentów, do których należy m. in. składanie sprawozdań bilansowych, opinji o działalności spółek akc. itp. W związku z tem Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi zwróciła się do wszystkich organizacyj gospodarczych okręgu łódzkiego o podanie wykazu osób, które należałoby umieścić na liście biegłych rewidentów.

Kandydaci tacy reprezentować będą wszystkie branże przemysłu i handlu na terenie okręgu.

Poszczególne organizacje nadesłały już Izbie odnośne wykazy kandydatów, na podstawie których sporządzona została lista szczegółowa, którą Izba przesłała do sądu okręgowego.

Działalność biegłych rewidentów z terenu Izby łódzkiej obejmować będzie okręg Sądu Okręgowego łódzkiego, kaliskiego i piotrkowskiego.

Nadmienić należy, że kwestja wyznaczenia biegłych rewidentów spółek akcyjnych nie wyczerpuje wyznaczania wogóle biegłych zgodnie z art. 4 p. 7 rozporządzenia Prezydent Rzplitej z 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych który przewiduje powoływanie rzeczoznawców i kontrolerów dla wydawania opinji i stwierdzenia stanu faktycznego oraz innych działań, wymagających wiarogodności i znajomości w zakresie przedmiotów i czynności, mających znaczenie dla reprezentowanych przez Izbę dziedzin.

Nadzory sądowe w okręgu łódzkim

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości przewiduje opinjodawcze współdziałanie izb przemysłowo-handlowych. W szczególności bowiem art. 7 tego rozporządzenia orzeka, iż prezes sądu może zasięgać od Izby przemysłowo-handlowej opinji co do użyteczności państwowej, gospodarczej lub społecznej przedsiębiorstwa dłużnika, proszącego o odroczenie wypłat.

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi, licząc się z podjęciem zaznaczonych powyżej funkcyj opinjodawczych, postanowiła uprzednio zapoznać się z całokształtem materjału, dotyczącego liczby odroczeń wypłat przyznanych przez Sądy na terenie okręgu łódzkiego. W celu uzyskania tych informacyj Izba zwróciła się do Prezesów sądów okręgowych w Łodzi, Kaliszu, Piotrkowie o wyjaśnienie, jakim firmom od czasu wejścia w życie wymienionego rozporządzenia przyznano odroczenia wypłat w stosunku do których firm nadzór sądowy nadal jeszcze obowiązuje oraz w stosunku do jakich zakończył się już, wreszcie ile podań o odroczenie wypłat wniesionych ostatnio nie zostało jeszcze rozstrzygniętych.

Czy konduktor tramwajowy jest pracownikiem umysłowym

Fundusz Bezrobocia odmówił szeregowi konduktorów wypłacania zasiłków na wypadek bezrobocia, uważając pracowników tramwajowych za pracowników umysłowych, którzy powinni być ubezpieczeni w zakładzie dla pracowników umysłowych.

Tymczasem dyrekcja tramwajów uważa konduktora za pracownika fizycznego i opinji swej nie chce zmienić, gdyż naraziłoby to ją na wielkie wydatki połączone z odprawami trzymiesięcznemi, sprawami urlopów itp.

Konduktorzy zwrócili się wobec tego do inspekcji zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, lecz decyzji w tej sprawie jeszcze niema, gdyż zakład odwołał się do Ministerstwa Pracy, które ma sprawę tę ostatecznie wyjaśnić.

Prośby i skargi do Sądu Pracy

można składać i ustnie

Jak się dowiadujemy, kierownik sądu pracy w Łodzi, sędzia Zawadzki, wydał na zasadzie par. 156 regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów i art. 14 ustawy o sądach pracy zarządzenie, w myśl którego, od petentów, którzy nie mogą składać skarg pisemnych przyjmowane będą w kancelarji sądu pracy prośby i skargi ustnie.

Przyjmowanie takich skarg odbywa się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 12 w poł. Interesantów w innych sprawach przyjmuje sekretarz sądu pracy, p. Zygmunt Giendaszewski, codziennie od godz. 9 do 1 po poł.

Ograniczenie emigracji do Argentyny

Władze emigracyjne omawiają sprawę ograniczenia emigracji do Argentyny. Zastanawiano się nad kwestją wydawania bezpłatnych paszportów do tego kraju, przyczem projektowane jest zastosowanie znacznych ograniczeń w tym kierunku. Ograniczenia te są wynikiem konjunktury, jaka panuje na rynku pracy w Argentynie.

Kradzieże

Z mieszkania Sacharowa Abrama przy ulicy Południowej 42 skradziono garderobę, wartości 800 zł.

* * *

Ronczce Rajzli z Szydłowca skradziono portfel, zawierający 380 zł.

* * *

Wołkowiczowi Abramowi, zam. przy ul. Al. 1 Maja 3 skradziono z mieszkania pierścionek z brylancikiem, wartości 250 złotych.

* * *

Michalskiemu Bronisławowi, zamieszkałemu przy ul. Poprzecznej 12 skradziono z poczekalni biura przy ul. Piotrkowskiej 212 rower, wartości 200 zł

* * *

Z mieszkania Bornsztajna Abrama przy ul. Kościuszki 32 skradziono różne rzeczy wartości 1.200 zł.

Przejechania

Troczyk Helena została przejechana przy ul. Ogrodowej przez samochód osobowy Nr. 80887, przyczem odniosła lekkie obrażenia ciała i zostało podarte na niej palto.

* * *

Również samochód osobowy najechał na 63-letniego Ledermana Joska, zamieszkałego przy ul. Kamiennej 3. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził lekkie uszkodzenie ciała i po udzieleniu mu pierwszej pomocy, pozostawił poszkodowanego na miejscu.

Zamach samobójczy

Polichnowska Kazimiera napiła się w celu samobójczym jakiejś nieznanej trucizny. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu denatce pierwszej pomocy, pozostawił ją na kuracji w domu przy ul. Borysza Nr. 8. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Utworzenie w Łodzi ekspozytury Z. U. P. U.

domagają się wszystkie Zw. Zaw. prac. umysłowych

Onegdaj w lokalu centrali Kasy Chorych przy ul. Wólczańskiej 225 odbyła się konferencja delegata Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, p. nacz. Sasorskiego, z przedstawicielami związków zawodowych pracown. umysłowych w Łodzi.

Konferencję otworzył i przewodniczył jej dyr. Kasy Chorych, dr. Samborski. Delegat Zakładu Ubezpieczeń, p. nacz. Sasorski, wygłosił obszerny referat, w którym omówił główne przyczyny, powodujące zwłokę w przyznawaniu przez Zakład Ubezpieczeń zasiłków oraz przedstawił cyfrowe dane, dotyczące ilości załatwianych przez zakład spraw, przyczem wyjaśnił, że zakład Ubezpieczeń przeciążony jest nadmiernie pracą, gdyż obejmuje niemal całe terytorjum byłego zaboru rosyjskiego.

Nad referatem p. Sasorskiego wywiązała się obszerna dyskusja, przyczem cały szereg mówców stwierdził, że bezrobotni oczekują nieraz po trzy miesiące na zapomogi, że Zakład Ubezpieczeń nadsyła książeczki ubezpieczeniowe ze zbyt wielkiem opóźnieniem, wskutek czego pracownicy bardzo często w chwili utracenia pracy nie są w posiadaniu tych książeczek, co stoi na przeszkodzie w otrzymaniu zapomogi.

W dalszym ciągu przedstawiciele związków twierdzili, że brak dostatecznej kontroli nad przemysłowcami ze strony Zakładu Ubezpieczeń naraża na szkody pracowników umysłowych, gdyż bardzo wielu przemysłowców w Łodzi, jak również w całym okręgu łódzkim uchyla się od zabezpieczenia pracowników umysłowych, przyczem firmy, które zabezpieczają pracowników umysłowych w wielu wypadkach niewłaściwie obliczają składki ubezpieczeniowe.

W konkluzji przedstawiciele związków domagali się utworzenia dla okręgu łódzkiego Okręgowej Ekspozytury Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

W odpowiedzi na powyższe zarzuty p. naczelnik oświadczył, iż dołoży wszelkich starań, aby przyznawanie czy to zapomóg, czy też rent dla pracowników umysłowych odbywało się w jaknajszybszem tempie, przyczem stwierdził, że referat Kasy Chorych załatwiający sprawy bezrobocia pracowników umysłowych w Łodzi wywiązuje się ze swych obowiązków należycie, jedynie na prowincji powiatowe Kasy Chorych w wielu wypadkach sprawy te załatwiają opieszale.

Co do utworzenia Okręgowej Ekspozytury w Łodzi p. naczelnik wyjaśnił, iż może to nastąpić tylko w drodze rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, gdyż ustawa o organizacji Zakładów Ubezpieczeń na terenie Rzplitej nie przewiduje otwierania ekspozytur lub filji Zakładów Ubezpieczeń.

Ze swej strony my zaś musimy dodać, że utworzenie w Łodzi Ekspozytury Zakładu Ubezpieczeń jest wprost nieodzowne i jesteśmy przekonani, że o ile Zakład U. P. U. w Warszawie wystąpi w tej sprawie z odpowiednim wnioskiem do Ministerstwa Pracy, sprawa ta zostanie załatwiona przychylnie.

6-cio procentową podwyżkę

przyznano robotnikom budowlanym

Jak się dowiadujemy, w dniu onegdajszym naczelnik wydziału Ministerstwa Pracy, p. Tadeusz Ulanowski, wydał w charakterze arbitra, upoważnionego przez ministra, orzeczenie w sprawie zatargu pomiędzy robotnikami przemysłu budowlanego, a przedsiębiorcami, ustalając podwyżkę na 6 procent.

Należy zaznaczyć, że robotnicy żądali 20-procentowej podwyżki, lecz arbiter oparł się przy wydawaniu orzeczenia na zasadach sprawiedliwości, przyjmując pod uwagę ciężki stan przemysłu budowlanego i brak robót wogóle z jednej strony, z drugiej zaś niepomyślne położenie robotników tego sezonowego przemysłu, który wobec opóźnienia się sezonu muszą zarobić mniej znacznie niż zazwyczaj.

Zgodnie z tem orzeczeniem została ustalona nowa taryfa płac, obejmująca zwyżkę wszystkich klas o 6 procent.

Orzeczenie arbitra rozesłano zainteresowanym stronom, a więc stowarzyszeniu zawodów. przemysłowców budowlanych, oraz związkowi zawod. robotników budowlanych Rzplitej Polskiej.

HASŁO SPORTOWE

Turyści grają dwa dni z Ostrovią

Dowiadujemy się, że zespół Turystów Ib zakontraktowany został na dwa dni w Zielone Święta przez Kl. Sp. Ostrów w Ostrowiu. Ostrovia należy do poznańskiego okręgu i rozgrywa spotkania w tamtejszej klasie A. Jest to bardzo silny zespół footbalowy, który często mierzy również swe siły z zespołami zagranicznemi. Skład Turystów ustalony zostanie w dniu dzisiejszym.

P. Piotrowski kieruje meczem Warta — Garbarnia

W dniu 20 bm. odbędzie się mecz ligowy Warta — Garbarnia. Na zawody te delegowany został w charakterze sędziego p. Piotrowski z Łodzi. Jest to jedyny sędzia łódzki, który kieruje meczem ligowym w nadchodzące święta.

Nowe boisko W. K. S.-u zostanie oparkanione

Jak się dowiadujemy nowe boisko Wojskowego Klubu Sportowego, którego budowa rozpoczęta została, jak wiadomo jeszcze w ubiegłym roku pod koniec sezonu, zostanie oparkanione do przyszłego tygodnia. Narazie na nowem boisku W. K. S.-u odbywają się jedynie spotkania w hazenę.

Do członków Ł. T. K.

W związku z uroczystością obchodu 40-lecia istnienia Klubu, — Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego wzywa swych członków do gremjalnego przyjęcia udziału w pochodzie i na bożeństwie w Katedrze w dniu 19 maja r. b.

Zbiórka w lokalu klubowem (ul. Piotrkowska 174) o godzinie 7 min. 45 rano skąd o godz. 8.30 nastąpi wymarsz.

Lekcje gimnastyczne w Tow. Gimn. „Sokół" Łódź IV

Zarząd Towarzystwa Gimnast. „Sokół" Łódź IV podaje swym członkom do wiadomości, że w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od godz. 20 — 21.30 odbywają się na sali przy ul. Przędzalnianej 93 sokole lekcje gimnastyczne oraz poznańskie zlotowe ćwiczenia obrazowe druhów prowadzone przez druha naczelnika Hieronima Dębińskiego.

Na zebraniu nowoprzyjętych do towarzystwa druhen odbytem w dn. 14 bm. postanowiono, by ćwiczenia obrazowe druhen odbywały się we wtorki każdego tygodnia od godz. 20 — 21 min. 30. Ćwiczenia te prowadzić będzie druhna K. Dzięciołowska.

Zarząd Gniazda przystąpił do pracy nad oparkanieniem i niwelowaniem boiska, mieszczącego się przy ul. Napiórkowskiego, by w jaknajkrótszym czasie móc przystąpić na boisku własnem do racjonalnych treningów lekkoatletycznych oraz gier ruchowych tak druhen jak i druhów.

W czwartek dnia 23 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się przegląd Gniazda dokonany przez druha naczelnika Hieronima Dębińskiego na który obowiązani są stawić się druhny i druhowie.

We wtorek zaś t. j. dn. 28 b. m. o godz. 20-tej dokona przeglądu Gniazda Zarząd Okręgu. Do tego przeglądu stawią się wszystkie druhny i druhowie w sokolich kostjumach gimnastycznych.

Konkurs funduszu im. A Mickiewicza

Zarząd okręgu lwowskiego T. N. S. W. ogłasza konkurs na jednorazowe stypendja z funduszu im. A. Mickiewicza istniejącego przy T. N. S. W. O stypendja te mogą się ubiegać wdowy i sieroty po tych nauczycielach szkół średnich i wyższych, którzy byli członkami Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.) lub byłego „Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w b. zaborze rosyjskim.

Do podania należy dołączyć: 1) dowód, że ś. p. mąż, względnie ojciec petentów był członkiem T. N. S. W., względnie Stow. Naucz. Polskiego, 2) wykaz obecnego stanu majątkowego, potwierdzony przez odpowiednie władze, 3) opinję Prezydjum miejscowego Koła, względnie T. N. S. W.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31 maja r. b.

Podania należy adresować: „Zarząd Okręgu T. N. S. W. Lwów, ul. Łyczakowska nr. 5, I p.".

Włamanie do urzędu pocztowego w Rozprzy

Nocy wczorajszej niewykryci dotychczas sprawcy dokonali zuchwałego włamania do biura urzędu pocztowego w Rozprzy pod Piotrkowem.

Złoczyńcy, przeciąwszy kraty okienne wpuścili do lokalu biura małego chłopca, który, idąc za wskazówkami swych wspólników, porozbijał łomem szuflady biurek i szafy, lecz, niestety, w żadnej z nich nie znalazł gotówki.

Po zrewidowaniu biurek, młodociany złodziej, jak widać z pozostawionych śladów, usiłował rozpruć kasę ogniotrwałą, co mu się jednak nie udało, gdyż złodzie je zostali najprawdopodobniej przez kogoś spłoszeni i zbiegli.

W kasie znajdowała się większa kwota gotówki, o czem złodzieje widocznie byli poinformowani.

Zawiadomione o powyższym wypadku władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenie, w rezultacie którego ujęto kilku osobników, podejrzanych o udział w nieudanej kradzieży.

Zwłoki ofiary powodzi

wyrzuciła Warta

Jak już donosiliśmy, w dniu 26 marca r. b. podczas rozbijania kry lodowej w Sieradzu, utonął szeregowiec 60 p. p., Adam Machliński. Wszelkie poszukiwania czynione wówczas w kierunku odnalezienia ofiary powodziowej, nie dały żadnego rezultatu.

W dniu onegdajszym rzeka Warta wyrzuciła pod Uniejowem zwłoki żołnierza. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż są to zwłoki szeregowca Machlińskiego. Trup znajdował się już w stanie całkowitego rozkładu. (Wid)

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR ▫ KINO ▫ WIDOWISKA ▫ RADJO

TEATRY

Teatr Miejski — „Sen"
Teatr Kameralny — „Adwokat i róże"
Teatr Popularny — „Tajemnice Haremu"

CO GRAJĄ W KINACH

Apollo — Miasto cudów
Capitol — „Prokurator oskarża"
Casino — Miłość kozaka
Corso — Sokół prerji
Czary — „Niewolnica Allaha"
Dom Ludowy — „Na sprzedaż wszystko, prócz serca".
Era — „Miasto miljona poległych"
Grand Kino — Szalone żony
Luna — „Karjera Panny Dodo"
Oświatowy — „Świerszczyk"
Mimoza — „Miasto cudów"
Odeon — Wodewil — Dom pod czerwoną latarnią
Palace — „Prokurator oskarża"
Resursa — „Wicher"
Spółdzielnia — „Zuzia saksofonistka"
Słońce — „Prawo białego człowieka"
Splendid — „Kochanka Rozwolskiego"
Venus — „Ukochany szeryf"
Victoria — „Titanic"
Zachęta — „Moulin Rouge"

TEATR MIEJSKI.

Przedstawienia po cenach najniższych (od 50 groszy).

Celem uprzystępnienia najszerszym warstwom korzystania z teatru, dyrekcja daje dwa przedstawienia po cenach najniższych, a to:

dziś, w czwartek, „Sen",
jutro, w piątek, „Murzyn Warszawski" (po raz 50-ty).

Obie te sztuki więcej powtórzone nie będą.

Premjera „Gorączki nafty" z Michałem Zniczem

W sobotę premjera wesołej bussinesowo-romantycznej 3-aktowej komedji Johna Larric'a „Gorączka nafty".

TEATR KAMERALNY.

„Adwokat i róże".

Przyjęta gorąco przez prasę i publiczność doskonale wystawiona komedja Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róże" grana będzie nadal codziennie do niedzieli włącznie.

OTWARCIE TEATRU W OGRODZIE STASZICA.

W sobotę odbędzie się otwarcie Teatru Letniego w sympatycznym Ogrodzie Staszica.

Jako inauguracyjne przedstawienie dana będzie farsa doskonałego satyryka rosyjskiego W. Katajewa „Kwadratura koła".

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA DLA DZIECI.

Niezależnie od wieczornych przedstawień dane będą w obydwa dni Zielonych Świątek w Teatrze Letnim dwa specjalne przedstawienia dla dzieci.

Grana będzie wesoła 3-aktowa bajeczka „Zaklęta żaba i Jaś Chwat".

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

Jeszcze tylko dziś i jutro graną będzie wesoła operetka „Tajemnice haremu". W sobotę premjera niezwykle interesującej sztuki z życia studentów rosyjskich „Dni naszego życia" L. Andrejewa. Reżyserja spoczywa w rękach St. Dębicza i J. Pilarskiego.

Prokurator oskarża

Po raz pierwszy na taśmie z podobną mocą suggestywną rozgrywa się konflikt psychologiczny.

Prokurator oskarża,... Nie jest to zwykły schemat ponurego aktu oskarżenia. W człowieku tym, w którym publiczność widzi bezwzględnego wyraziciela oskarżenia, walczą najsprzeczniejsze uczucia. I gdy prokurator ma żądać wyroku śmierci dla rzekomego kochanka swej umiłowanej przeważa w nim jednak uczucie bezgranicznej miłości dla nieszczęśliwej kobiety a człowiek oskarża w nim prokuratora z urzędu.

Bernard Goetzke z roli, przystosowanej do jego ekspresji twórczej, stworzył majstersztyk gry aktorskiej. A wybitne opanowanie się aż do najdrobniejszego gestu narzuca się swą siłą wy razu publiczności.

Główną rolę kobiecą powierzono przepięknej francusce Andree Lafayette, jednej z najurodziwszych twarzy ekranu europejskiego.

A obok tej dwójki, szereg kapitalnych sylwetek, wśród których wyróżnia się — prawdziwy ulubieniec publiczności Fryc Kampers.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
FALA 1395.
Czwartek, 16 maja.

10.00 Transmisja z Poznania. Uroczystość otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej.
11.56 — Sygnał czasu, komunikaty.
12.15 Odczyt p. t. „Egipt żywy i umarły" wygł. dr. Feliks Kotowski
12.40 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej
14.50 Komunikaty
15.35 Przegląd polityki zagranicznej Transmisja z Krakowa
17.00 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki
17.25 Pogadanka p. t. „Dom jako szkoła dla służby" — wygł. p. Marja Ankiewiczowa
17.55 Koncert popołudniowy, solistów
18.50 „Rozmaitości"
19.10 Odczyt p. t. „Czynniki opłacalności gospodarstwa mlecznego" — wygł. inż. M. Kwasieborski. Po odczycie komunikaty tow. zachęty do hodowli koni w Polsce.
19.56 Sygnał czasu
20.00 Koncert wieczorny
21.15 Słuchowisko w 3 aktach Zabłockiego p. t. „Bałik gospodarski" w reżyserji Wacława Radulskiego.
22.00 Komunikaty
23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

SINTAIR i STEEMAN — Przedruk wzbroniony

13-TE UDERZENIE PÓŁNOCY

20

Justyn Miette i Sosthene Piment wyszli z gabinetu. Crochet podszedł do nich.

— Jak tam badanie? — spytał

Miette spojrzał na człowieka z żółtym psem, ukrył uśmiech i nagle z tragiczną miną położył palec na ustach.

— Pst! — syknął.

— Pst! — powtórzył Piment.

— Pst? — zapytał Crochet.

Aby nie przeszkadzać ludziom z zakładu pogrzebowego, wszyscy trzej wraz z psem wyszli do parku.

— Tak ,tak — rzekł Miette.

— Nie to chcę powiedzieć... ale.... — jąkał Sosthene.

— To jasne — rzekł poważnie Crochet.

— Czy wie pan — spytał Miette, — że pan Meriadec był zadłużony po uszy?

—Wiem — odparł kuzyn Eugenjusz

— Czy pani Meriadec jest o tem poinformowana?

— Jeśli jej pan nic o tem nie powiedział, to nic nie wie.

—Nic nie powiedziałem, ale nie jestem pewny, czy nie wie.

— Zaręczam panu, że nie wie.

Miette ukrył znów uśmiech, lecz Sosthene nie mógł opanować mięśni twarzy.

— Nie przeszkadzam panom się śmiać — oświadczył Crochet — ale nie pozwolę kpić ze siebie. Nie dlatego, że pochodzę z Chatelineau...

— O, już się pan gniewa! Kto panu powiedział, że śpimy z pańskiej pani? Rozumiemy doskonale, że będąc kuzynem pani Meriadec, znając ją od dziecka i straciwszy później z oczu, widywał ją pan rzadko, więc nie mógł pan myśleć o różnych sprawach, które otworzyłyby panu oczy na wiele innych.

— Jaki pan tajemniczy! — zawołał Crochet.

— Wcale by pan tak nie mówił, gdyby pan wiedział, jak bardzo pani Meriadec kochała Landry'ego.

— Wiem.

— Więc jak się to dzieje, że nie pomyślał pan choćby przez jedną chwilę..

— O czem? — przerwał sucho Crochet.

... że pani Meriadec mogła być jeśli nie podżegaczem, to przynajmniej powodem dramatu tej nocy.

— Co pan mówi? Jak pan śmie! — woła Crochet.— Cofnij pan te słowa w tej chwili!

— Nie cofnę, — oświadczył Miette.

— Nie?

Crochet zbliżył się z zaciśniętemi pięściami do detektywa. Sosthene stanął między nimi.

— Panowie, błagam was... nie chcę powiedzieć, panie Miette, że był ten pan za ostry... Nie trzeba było tego mówić kuzynowi pani Meriadec... Panie Crochet, zapewniam pana, nie chcę powiedzieć, że mój zwierzchnik się myli... ale uniósł się... Trzeba mu wybaczyć.

Dwaj przeciwnicy spoglądali na siebie wrogo. Crochet uspokoił się pierwszy. Wyciągnął rękę do detektywa i rzekł z drżeniem w głosie:

— Przepraszam pana — rzekł — Biedaczka! Znałem ją taką młodą, wesołą, beztroską! Teraz jest taka nieszczęśliwa!

—Cóż robić — odparł detektyw — Nasz zawód jest bardzo niewdzięczny. Mogę się mylić, ale zawsze biorę pod uwagę różne hipotezy.

— Niestety! — jęknął Eugenjusz.

— Musi pan przyznać, że ta historja nie jest logiczna.

— Tak jest, na nieszczęście — przyznał, wzdychając, kuzyn Eugenjusz.

— Niech pan zapomni — mówił detektyw. — Czekajmy dalszego ciągu... Może wnioski moje zostaną obalone, ale nie przypuszczam.

Renard przysłuchiwał się tej rozmowie z największą uwagą. Pies podziwiał swego pana. Podziwiał komedję, którą grał jego pan i miał niepohamowaną chęć szczekać i skakać Aby dodać sobie animuszu, schwytał muchę i połknął ją.

— Byliśmy dziś po południu u Landry'ego, — rzekł Miette.

— Czy wrócił? — spytał kuzyn Eugenjusz.

—Nie, odparł detektyw—wzruszając ramionami.— I nie znaleźliśmy tam nic ciekawego.

Zapadał zmrok. Detektywi wyszli a Crochet wrócił do pani Meriadec.

XII.

PÓŁNOC JAK WCZORAJ.

Po kolacji „kuzynka Elza" stanęła przed zamkniętą już trumną. Przez chwilę połączyła się w modlitwie z zakonnicą pochyloną na klęczniku. Potem powoli weszła na galeryjkę. Zatrzymawszy się w miejscu gdzie stała wczoraj, rzuciła spojrzenie na hall.

Drzwi z gabinetu były uchylone. Kuzyn Eugenjusz zamyślony przechadzał się po pokoju.

Elza weszła do buduaru, gdzie Julja już czekała na nią.

— Czy jestem pani potrzebna?

— Nie.

Pokojówka zatrzymała się na progu.

— Proszę pani...

— Coś chciała, Juljo?

Elza usiadła w fotelu.

— Co?

— Że wyznałam sędziemu śledczemu, iż pan Meriadec odebrał mi list dla pana Landry.

—Zrobiłaś bardzo dobrze, Juljo — rzekła pani Meriadec łagodnie. Trzeba zawsze mówić prawdę, całą prawdę.

— A jednak mam wrażenie że....

— Ależ nie, Juljo. Bardzo dobrze zrobiłaś. Zresztą twoje zeznania były mi bardzo na rękę.

— Tak, możliwe... ale czy i panu Landry...

— Nie rób sobie wyrzutów. Jeśli pan Landry jest niewinny, potrafi się obronić. Jeśli jest winien, wykreślam go z mego życia.

Elza cicho załkała. (D. c. n.)

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761), oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 534 z dnia 15 maja 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.

w hurcie:

Mąka żytnia 70 proc.	—
„ pszenna 65 proc.	—

w detalu:

mąka żytnia 70 proc.	zł. 0.—
„ pszenna 65 pr.	„ 0.78
2-u kg. bochenek chleba żyt. pytl. 70 proc.	„ 0.95
1-o kg. boch. chleba żytn. pytl. 70 proc.	„ 0.48
chleb razowy	„ 0.40
bułki	„ 1.10
1 bułka o wadze min. 4 i pół dk.	„ 0.05

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych,** o ile dany czyn nie ulega surowszemu karaniu w myśl innych ustaw karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 16 maja 1929 roku.

92 Wice-Prezydent m. Łodzi

(—) Dr. E. Wieliński.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów"

Łódź, ul. Narutowicza 13. :-:-:-: Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografji	m. biust	Zł. 3
6 Pocztówek	retuszowanych cała figura	„ 5
6 Fotografji	gabinetowych cała figura	„ 15
1 Portret duży	rozmiar 40x50 cm. z nat. cała figura	„ 15

UWAGA:

Od p. p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz. Agentów firma nasza nie wysyła. 21

WSZELKI BÓL GŁOWY USUWA



ZNAKOMICIE „SOWA"

Wyrobu laboratorjum przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki, w Łodzi,
909 ul. Główna 50.
Wystrzegać się naśladownictw.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urulogiem

Gabinet Światło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

29 **PORADA 3 zł.**

Doktór 32

P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 32-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codzien. od 8—10 i 4—8 w. w niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62).

DR. HELLER

Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 13

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Poradnia dentystyczna i wenerologiczna

dla chor. skórnych, wenerycznych **3 zł.**

1

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rznięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK, ŁÓDŹ, Główna 14 16

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Radjoaparaty i części do budowy poleca-my po najtańszych cenach i najdogodniejszych warunkach. Dobry 3-lampowy aparat bez akcesorji tylko 140 zł., ładowanie akumulatora zł. 1.50 gr. **Uwaga!** Przerabiamy tanio stare aparaty na najnowsze typy.

Łódzkie Tow. Radjowe, Piotrkowska 107

60 **BURCHARDT i OLEJNIK w podwórzu.**

ELEGANCKIE PANIE!

zaopatrują się już na sezon **w wiosenne palta w magazynie wykwintnej konfekcji damskiej** 943

Z. GLIKSMAN, Główna 1 (róg Piotrkowskiej)

Sprzedaż na raty i za gotówkę!

Na 6 miesięcy

na spłaty ratami **APARATY RADJO** od 3 do 7 lamp. **Tylko polskiego wyrobu**

Cena aparatów: 3 lamp.	175.—	zł.
„ „ 4 „	350.—	„
„ „ 5 „	700.—	„
5 lamp. opancerzony	800.—	„

Polskie Radjo

Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka

94 **Andrzeja Nr. 4.**

WSPÓLNIKA

poszukuje z kapitałem około 15 tysięcy zł. celem objęcia Generalnego przedstawicielstwa na Polskę bezkonkurencyjnych meszyn. Posiadam własne biuro. Pożądani Panowie z praktyką handlową. 82

Oferty sub. H. S. do redakcji.

DOKTÓR WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 30

Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2, i 4—8 w niedziele i święta 9—1

Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Piwiarnia

z ogrodem owocowem przy stawach w Radogoszczu na sezon letni do wydzierżawienia, Wiadomość, Kilińskiego 151, Gospodarz. 895

Dr. med. RÓŻANER

Dzielna 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 48

Dr. med. Niewiażski

ul. Andrzeja 5, tel. 59-40

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe

Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. 2

Przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1 r.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Do akt Nr. 465 1928 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 28 maja 1929 roku od godziny 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 45 i 97 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z bilardów, mebli i innych, należących do Michała Ulrichsa, oszacowanych na 105.500 zł.

Łódź, dnia 11 maja 1929 r.

KOMORNIK: J. Tomaszewski.

Do akt Nr. 561 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej 3 na zasadzie 1030 art. Post. cyw., ogłasza, że w dniu 24 maja 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 226, przy ulicy Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Seweryna i Janiny Andrzejewskich, składających się z mebli, oszacowanych na zł. 825.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK

R. Sakkiłari.

Do akt Nr. 275—281 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik 9 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Stopczyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51, na zasadzie art.1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24-ym maja 1929 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Aleksandrowskiej 75, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Piotra Zwańskiego i składających się z mebli, urządzenia restauracyjnego i nakryć stołowych, oszacowanych na sumę zł. 482.

Łódź, dnia 2-go maja 1929 r.

KOMORNIK

S. Stopczyński.

Do akt. Nr. 775 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński zam. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dnia 24 maja 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 66, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Abrama Rubina i składających się z mebli, ocenionych na sumę 455 zł.

Łódź, dnia 24 maja 1929 r.

KOMORNIK

A. Łagodziński.

Do akt Nr. 555 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 28 maja 1929 roku od godziny 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 117 i Kilińskiego Nr. 125 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z mebli, farby i in., należących do F. „Barwapol" i Benjamina Salberga, oszacowanych na 506 zł.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1929 r.

KOMORNIK: J. Tomaszewski.

Do akt Nr. 664 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 22 maja 1929 roku od godziny 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 187 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z materjału ubraniowego, należących do Tow. Wyrob. Weln. Maksymiljan Szyffer Sp. Akc., oszacowanych na 4.000 zł.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1929 r.

KOMORNIK: J. Tomaszewski.

Do akt Nr. 665 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 22 maja 1929 roku od godziny 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 187 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z materjału ubraniowego, należących do Tow. Wyrob. Weln. Maksymiljan Szyffer Sp. Akc., oszacowanych na 4.000 zł.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1929 r.

KOMORNIK: J. Tomaszewski.

Do akt Nr. 666 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 22 maja 1929 roku od godziny 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 187 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z materjału ubraniowego, należących do Tow. Wyrob. Weln. Maksymiljan Szyffer Sp. Akc., oszacowanych na 3.500 zł.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1929 r.

KOMORNIK: J. Tomaszewski.

Do akt Nr. 310 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru, pow. Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zam. w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że dnia 23 maja 1929 roku od godziny 10-ej rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z jednej maszyny pończoszniczej mechanicznej w pełnym komplecie, ocenionej na sumę zł. 450.

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Parzenczewskiej 9.

Łódź, dnia 2-go maja 1929 r.

KOMORNIK

B. Dembowski.

Do akt Nr. 594 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24-ym maja 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 62 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Weksler i Sicowski" i składających się z 11 sztuk towaru, ocenionych na sumę 939 zł.

Łódź, dnia 15-go maja 1929 r.

KOMORNIK

A. Łagodziński.

Do akt Nr. 338 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 81, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Lwowa i składających się z mebli, koni, uprzęży i innych rzeczy, oszacowanych na sumę zł. 8820.

Łódź, dn. 15-go kwietnia 1929 r.

KOMORNIK

J. Rzymowski.

Do akt Nr. 645 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art.1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Andrzeja 47 i Nowej 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Feliksa Hanke i składających się z samochodu „Forda", oszacowanych na sumę zł. 1500.

Łódź, dnia 10-go maja 1929 r.

KOMORNIK

J. Rzymowski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 24 maja 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej pod Nr. 7, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli, pianina firmy „Koiszwic" i patefonu z 15 płytami, należących do Moszka vel Moryca Korngolda i oszacowanych na 2195 zł.

Łódź, dnia 15-go maja 1929 r.

KOMORNIK

K. Suzin.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 24 maja 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Lipowej pod Nr. 4, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: maszyny pończoszniczej „Commerciale", należącej do Izraela Abrama Ajzenberga i oszacowanej na 520 zł.

Łódź, dn. 15 maja 1929 r.

KOMORNIK

K. Suzin.

Do sprzedania

ULE warszawskie

z nadstawkami i podkarmiaczkami w nodze, z pszczołami lub bez oraz miodarki, maski, podkurzacze, własna węża

Wytwórnia uli

Łódź, Juljusza 27. 93

Okazyjnie

są do sprzedania od zaraz okna blejtramowe fabryczne 6 sztuk 2 mtr. 10 cm. na 1 mtr. 10 cm. i 12 sztuk 1 mtr. 90 cm. na 1 mtr. 10 cm. w świetle oszklone, wiadomość ul. Podleśna 26 u gospodarza. k

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki-Apteka. 88

Biżuterję

kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu. 44

Biżuterja

zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123, w podwórzu.

Potrzebna

sklepowa do pralni Pierwszeństwo mają obeznane w tej branży. Wiadomość; Pralnia Chemiczna, W. Sokołowski, Kilińskiego 36-38. 3

Marja Białek, zgubiła bilet służbowy Nr. 11616, wydany przez Dyrekcję K. E. Ł. 9

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Odbito w drukarni własnej, Piotrkowska 15. Redaktor odpowiedzialny: Adam Zuczkiewicz.